

W poniedziałek w Guadalajarze

Samba czy polonez?

Wczoraj polscy piłkarze poznali swoich rywali w 1/8 finału meksykańskiego Mundialu. Będą nim trzykrotni mistrzowie świata — Brazylijczycy, a pojedynek zostanie rozegrany, w poniedziałek, 16 czerwca, o godz. 20, na stadionie „Jalisco”, w Guadalajarze.

15 zespołów zapewniło już sobie awans do drugiej fazy mistrzostw, w której walka toczy się będzie systemem pucharowym. Szansę na uzupełnienie tej doborowej grupy mają jeszcze Szkoci i Urugwajczycy. Ale premiowane miejsce jest tylko jedno, komu przypadnie zadecyduje dzisiejszy bezpośredni pojedynek.

Czy zamknąć Kraków?

Wczorajszy „Czwartek ekologiczny” nie pretendował do sformułowania ostatecznej odpowiedzi na to pytanie. Był natomiast okazją do wymiany zdań o tym, jak może i powinien wyglądać rozwój społeczno-gospodarczy miasta. Zaprezentowano więc kierunki prac planistycznych Biura Rozwoju Krakowa, opinie Polskiego Klubu Ekologicznego, Obywatelskiego Komitetu Ratowania Krakowa, Stowarzyszenia Historyków Sztuki, naukowców zajmujących się problematyką rozwoju miasta.

Przyszłość Krakowa jest sprawą, wokół której toczy się coraz żywsza dyskusja. Jej fragmentom poświęcamy dziś 3. i 4. stronę magazynu „Czas przeszły i przyszły”.



Najlepszy wypoczynek poza Krakowem, na spacerach. Zapraszamy więc wszystkich Czytelników do udziału w wyprawach krajoznawczo-turystycznych, które urządzamy pod hasłem: **NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ.** Oto program najbliższych imprez:

SOBOTA, 14 BM.

Wycieczka nizinna pn. „WZDEŁŻY KANAŁ MATYL” (Dokończenie na str. 10)

Wiadomo natomiast, że w 1/8 finału zmierzą się: w niedzielę — Meksyk z Bulgarią i ZSRR z Belgią, w poniedziałek — Polska z Brazylią, we wtorek — Francja z Włochami, w środę — Anglia z Paragwajem. Pozostałe pary przeciwników będą ustalone po dzisiejszych spotkaniach grupy „E” Dania — RFN i Szkocja — Urugwaj, kończących rundę eliminacyjną Mundialu. Przypomnijmy, że oprócz wymienionych drużyn awans uzyskały także: Argentyni, Marokańczycy i Hiszpanie.

Bez straty punktu przeszli przez eliminacje Brazylijczycy. Wczoraj po pewnym zwycięstwie nad Irlandią, Północną zapewnili sobie 1. miejsce w grupie „D”, tuż za nimi uplasowali się Hiszpanie, którzy z kolei nie dali szans Algierczykom.

Smutne urodziny

BRAZYLIA — IRLANDIA PŁN. 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Careca 2 (16 i 88 min.), Josimar (42 min.). Sędziował Siegfried (Dokończenie na str. 10)



PIĄTEK

18 i 21 — „Niewiarygodne przygody Koziołka Matołka” — spektakl dla dorosłych PWST Kraków w Teatrze „Bagatela”

19.30 — Koncert symfoniczny orkiestry Filharmonii Krakowskiej i zagranicznych solistów w ramach MFWSM — sala Filharmonii.

SOBOTA

16—18 — Handlowy kiermasz rzemieślniczy na Błoniach.

10—19 — Targi Kolekcjonerów na Rynku Głównym.

12 — „Kossakowie” — otwarcie wystawy monograficznej w Nowym Gmachu Muzeum Narodowego.

14 — „Cyryl, Cyryl, ach ten Cyryl” — widowisko jarmarczne (Dokończenie na str. 2)

Janusz Muniak Freddie Hubbard i inne znakomitości

Komitet organizacyjny „Dni Krakowa” wspólnie z krakowskim oddziałem Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego na ostatnie dwa dni krakowskiego święta przygotowały nie lada atrakcje. Już w sobotę na estradzie w Rynku Głównym, o godz. 16 zobaczymy największe gwiazdy polskiej piosenki, a wśród nich m. in.: Grażynę Auguśk, Ewę Bem, Halinę Frąckowiak, Annę Jurkiszewicz, Bogusława Meca, Andrzeja Zauchę i siostry Winiarskie.

Niedziela zaś — to święto dla miłośników jazzu Kraków bowiem wybrał sobie Janusz Muniak na miejsce jubileuszowego koncertu, przypominającego, że to już 25 lat pracy artystycznej tego wybitnego muzyka. Do udziału w koncercie zaprosił Muniak całą czołówkę polskiego jazzu z m. in.: Czesławem Bartkowskim, Andrzejem Cudzikim, Przemysławem Gwoździńskim, Henrykiem Majewskim, Zbigniewem Namysłowskim, Jarosławem Śmietaną i Wojciechem Groborem.

Bez wątpienia jednak największą atrakcją tego wieczoru będzie udział znakomitego amerykańskiego trębacza Freddie Hubbarda w krakowskiej Filharmonii. Od ponad 20 lat Hubbard zaliczany jest do czołówek światowego jazzu, nagrywa dla najbardziej renomowanych wytwórni płytowych z najsłynniejszymi muzykami. Teraz, dzięki pomocy LOT-u, pojawi się w Krakowie specjalnie dla Janusza Muniaka i dla nas. (es)

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie na skrajnie wiosenne. Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami przelotnymi deszcz, możliwa burza. Temp. min. nocą 13, maks. dnem 22 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, w czasie burzy porwisty plyn.-wsch. i plyn. Działanie wilgotności powietrza wynosi 99 proc.



Tylko w ramach „Dni Krakowa” — Freddie Hubbard gościem Janusza Muniaka. Niedziela, godz. 18, Filharmonia.

Tragiczny wypadek śmigłowcowy

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło 12 bm. w Krakowie podczas międzynarodowych mistrzostw spadochronowych. W godzinach porannych jeden ze śmigłowców uczestniczących w desancie skoczków spadochronowych stracił nagle sterowność i uderzył w stok Kopca Kościuszki. W wyniku wypadku śmierć poniosły dwie osoby. Przyczyny katastrofy bada specjalna komisja. (PAP)

Nasz reporter był na miejscu wypadku i rozmawiał z naocznymi świadkami. „Widziałem to na własne oczy — mówi starszy mężczyzna — stałem akurat przed wejściem na Kopiec, gdy zobaczyłem nadlatujący helikopter. Była za dwadzieścia dwunasta”. Na wprost wejścia na Kopiec, po drugiej stronie asfaltowej alejki, która zakręcając doprowadza do hotelu jest niewielka polana częściowo otoczona wysokimi drzewami. Grupa drzew w pierwszym rzędzie przy polance wygląda teraz tak, jakby uderzy-

Cena 12 zł

Nr Indeksu 35008
PL ISSN 0137-9011

echo

KRAKOWA

ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XL. PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 114 (12160)

Kraków, 13, 14, 15 czerwca 1986 r.

magazyn

10 STRON



11 Międzynarodowe Biennale Grafiki już dostępne dla publiczności. Podczas wczorajszego oficjalnego otwarcia, którego dokonał protektor Biennale, prezydent Krakowa Tadeusz Salwa, odbyło się wręczenie nagród laureatom. Na zdjęciu: EWA ZAWADZKA-RYKAŁA odbiera nagrodę regulaminową z rąk przewodniczącej jury Pat Gilmour.

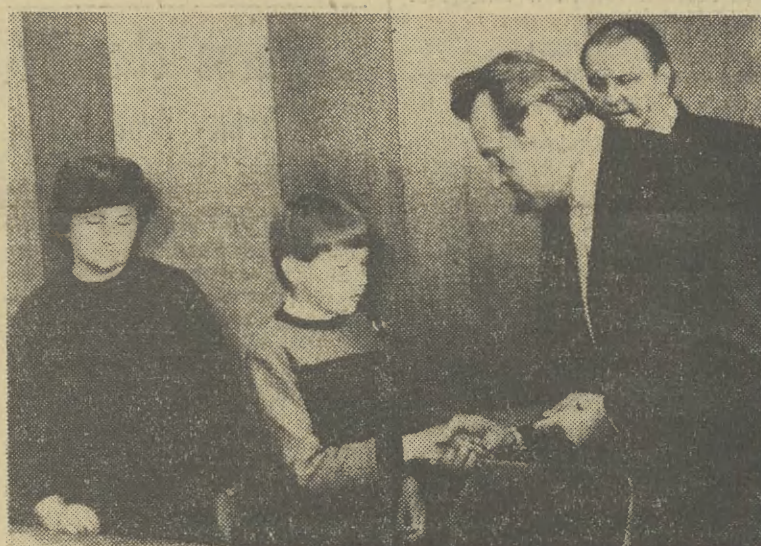
W uroczystości otwarcia 11 MBG uczestniczyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych miasta z sekretarzem KK PZPR Janem Czepielem i przewodniczącym RN m. Krakowa Apolinariem Kozubem. Przybyli z-ca kierownika Wydziału Kultury KC PZPR Grzegorz Sołowski i wiceminister kultury

i sztuki Tadeusz Zachariasiewicz, przedstawiciele placówek dyplomatycznych, artyści, miłośnicy grafiki. (J.R.)

Fot. JADWIGA RUBIS

Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka

Piękny gest kolejarzy



Biuro Zatrudnienia i Plac PDKP wystąpiło z propozycją, którą poparła dyrekcja i tak wspólnymi siłami została założona książeczka mieszkaniowa dla syna zmarłego pracownika, SŁAWKA SUROWKI. Książeczkę z wkładem 100 tys. zł (20 tys. zebrał pracownicy Biura, a 80 tys. zł uzupełniła dyrekcja z funduszu mieszkaniowego) wręczył dyrektor PDKP — Stanisław Pachota, na wspólnym spotkaniu. Były też słodczyce dla Sławka, kwiaty i co najważniejsze obietnica, że „przez najbliższe lata, pracownicy Biura będą systematycznie, z własnych funduszy uzupełniać wkład na książeczkę, aby pełnoletni Sławek mógł mieć to swoje „M” jak najszybciej”.

W imieniu Sławka ofiarodawcom podziękowała jego wychowawczyni, a do tych podziękowań dołączamy się i my. (dag)

Fot. JADWIGA RUBIS

Zapraszamy na aukcję

W niedzielę, o godz. 13 na Rynku Głównym (a w razie niepogody w KDK) odbędzie się wielka aukcja dzieł sztuki, z której dochód przeznaczony jest na odnowę krakowskich zabytków. Na aukcję organizatorzy, czyli „Dni Krakowa” i Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa przeznaczyło 40 prac malarzy, którzy zaproszeni zostali do wzięcia udziału w I Ogólnopolskim Plenierze Nieprofesjonalistów pod hasłem „Kraków — świadectwo historii”.

Plener, połączony z konkursem przyniósł bardzo interesujący plon artystyczny. Na aukcję zobaczymy więc dzieła godne ozdobienia naszych mieszkań. A jeśli jeszcze dodamy do tego szczytny cel, jaki przyswieca aukcji, nie wątpliwie, że nie zabraknie kupujących.

Komisja rzeczoznawców wyceńia obrazy od 3 do 10 tys. zł. Zgodnie z umową ceny wywoławcze będą stanowiły około 30 proc. cen handlowych. Jest więc szansa udanego zakupu. (es)

Fot. JADWIGA RUBIS

Dobrze się wzenił



Ten ślub odbił się szerokim echem w Stanach Zjednoczonych. Zresztą wszystkie wydarzenia, których bohaterami są członkowie klanu Kennedy'ego trafiają w USA na czołówek kronik towarzyskich. W Hyannis Port, letniej rezydencji najstarszej z klanu 95-letniej Rose Kennedy (matki znanych polityków Johna, Roberta i Edwarda Kennedy'ego) odbył się niedawno ślub 30-letniej Marii Shriver (siostrzenicy Johna F. Kennedy'ego, czyli córki jego siostry — Eunice) i 38-letniego Arnolda Schwarzeneggera z pochodzenia Austriaka. O ile o rodzinie i dochodach panny młodej możemy mieć jasne wyobrażenia — nazwisko Kennedy jest przecież w USA symbolem wielomilionowej fortuny — o tyle postać panny młodego zasługuje na bliższą uwagę. Ten ważący ponad 100 kg koles przed laty był czołowym

Radzieckie postanie do sekretarza generalnego ONZ

Premier Związku Radzieckiego Nikołaj Ryzkow wystosował postanie do sekretarza generalnego ONZ, Javiera Pereza de Cuellar, zawierające szczegóły zapowiadane przed kilkoma dniami w Budapeszcie przez Michaila Gorbaczowa radzieckiego programu „gwiazdowego pokoju”.

Celem radzieckiego programu, obejmującego trzy etapy, jest stworzenie do 2000 r. trwałych materialnych, prawno-traktatowych i organizacyjnych podstaw „gwiazdowego pokoju”. ZSRR proponuje zwołanie nie później niż w 1990 r. międzynarodowej konferencji lub specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych poświęconej sprawom kosmosu. Proponuje także utworzenie na tym forum światowej organizacji kosmicznej, pod której egidą realizowane byłyby programy pokojowej współpracy w kosmosie.

Prezydent Zimbabwe przybywa do Polski

Dziś przybywa do Polski z oficjalną wizytą — na zaproszenie Wojciecha Jaruzelskiego — prezydent Republiki Zimbabwe Kanaan Sodiundo Banana. Jest to pierwsza wizyta na tak wysokim szczeblu w historii stosunków Polski z tym odległym państwem południowoafrykańskim.

Było to 13 czerwca

◆ W 1860 r. urodził się Jan Bystron, językoznawca i filolog, autor opracowań staropolskich zabytków językowych.

◆ W 1836 r. w wieku 63 lat zmarł Aleksander N. Ostrowski, rosyjski dramaturg, ukazywał satyryczny obraz stosunków społecznych w Rosji XIX wieku, zwłaszcza wśród moskiewskiego kupiectwa, autor m. in. „Pamiętnika szubawca”, „Burzy”, czy „Intrajny posady”.

◆ W 1946 r. w wieku 58 lat zmarł John Logie Baird, angielski wynalazca, jeden z twórców podstaw współczesnej telewizji. W 1924 r. zbudował telewizor, w 1926 r. zbudował telewizor, w 1928 r. przekazał obraz telewizyjny przez Atlantyk.

Było to 14 czerwca

W 1811 r. urodziła się Harriet Elizabeth Stowe z Beecherów, amerykańska pisarka, autorka głośnej „Chaty wuja Toma”, książki, która odegrała poważną rolę w walce o zniesienie niewolnictwa w USA.

◆ W 1905 r. w wieku 55 lat zmarł Jan Mikulicz-Radecki, jeden z najwybitniejszych chirurgów epoki, twórca nowych metod chirurgicznych.

Było to 15 czerwca

◆ W 1764 r. urodził się Zygmunt Vogel, akwarelista i rysownik, prof. Uniwersytetu Warszawskiego.

◆ W 1843 r. urodził się Edward Hagerup Grieg, norweski kompozytor, przedstawiciel stylu narodowego w muzyce. (wi-gr)

kultury, sięgającym nawet pięciokrotnie po tytuły najlepszego w świecie. Kiedy przenosił się do USA postanowił zrobić karierę filmową w Hollywood. Oczywiście jego zdolności aktorskie były drugorzędne; grał przede wszystkim ciałem i angażowano go do filmów, gdzie siła i muskulatura pełniły główną rolę. Pewną popularność zdobył dzięki takim obrazom jak „Conan barbarzyńca” czy „Kommendo”. Małżeństwo z Marią Shriver z klanu Kennedy'ych jest niewątpliwie największym sukcesem Arnolda Schwarzeneggera, a złośliwi reporterzy odnotowali, iż podczas ślubnej uroczystości pan młody ubrany był w nienagany garnitur, mimo iż swe sportowe i filmowe triumfy święcił głównie jako rozebrany „goliat”. Na zdjęciu: młoda para (Wi-Gr)

Fot. „Paris Match”

NA ZAMKU Królewskim w Warszawie wręczono akty nominacyjne wybitnym ludziom nauki i sztuki, powołanym w skład Narodowej Rady Kultury II kadencji. Przewodniczącą Rady została ponownie prof. Bogdan Suchodolski. Jednym z wiceprzewodniczących wybrano Aleksandra Krawczuka.

NA INAUGURACYJNYM posiedzeniu zebrał się Komitet Rady Ministrów ds. Stosunków Gospodarczych z Zagranicą.

KOMITET Wykonawczy OPZZ przyjął stanowisko wobec wstępującego projektu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1986-90. Omawiano też stan i perspektywy rozwoju leśnictwa w województwie.

PRZED Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpoczął się proces przeciwko oskarżonym o włamanie w marcu br. do bazyliki w Gnieźnie oraz kradzież i dew-

Z KRAJU

stację sarkofagu św. Wojciecha. Na ławie oskarżonych zasiadli: bracia Krzysztof i Marek Majewscy, Waldemar Bystrzycki oraz Piotr Nowakowski, którego zarzucano inspirowaniu i pomocy w dokonaniu tego przestępstwa.

LAUREATEM głównej nagrody XXII Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze — „Złotego Samowara” został zespół „Studio 123” z Opola.

NA TRZY dni przed zamknięciem 58. MTP nie słabnie tętno prowadzonych w Poznaniu negocjacji handlowych. Wiele tych rozmów, dotyczących eksportu, a także naszych zakupów za granicą oraz powiązanej kooperacyjnej, wchodzi w finałową fazę. Dziś także przewidziane jest podpisanie wielu ważnych kontraktów.

JAK INFORMUJE GUS w dniach od 15 do 25 czerwca przeprowadzony zostanie doroczny spis rolny we wszystkich indywidualnych gospodarstwach rolnych.

KOLEGIUM do spraw wykroczeń przy nacelniku dzielnicy Wrocław-Sródmieście uznało Jana Borysewicza z „Lady Pank” za winnego dopuszczenia się nieobyczajnych wybrków w dniu 1 bm. podczas imprezy z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka odbywającej się na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu i skazało go za to na karę 3 miesięcy aresztu.

Na tandencie...

O 6 rano tandenta funkcjonuje jak dobre przedsiębiorstwo. Przyjeżdżający z wycieczek układają na stołkach: sokowary z NRD (4-7 tys. zł), dzinsowe kurtki z RFN (cena do 10.000 zł), czechosłowackie trampki, koszulki z krótkimi rękawami, czy sokki i przyprawy z Węgier. Wyjeżdżający na urlopy zagranicę kupują na dwóch wyspecjalizowanych stołkach kolorowe, plastikowe torbki damskie (przy zakupie większej ilości sprzedawca udziela ponad 20 proc. rabatu).

Towary krajowe: rowerek dziecięcy — 5.000 zł, boczne koleczka do niego — od 400 do 1000 zł. Armatura, elementy instalacji wodogazowej — nowe, kupuje się „na zamówienie” (Chciałbym zamówić węzłownicę do piecyka. — Bądź pan we wtorek o 6. rano).

Są buty, ubrania robocze (z metkami). Cena na metce 1840 zł. Handlarz sprzedaje za 1.200 zł (można się targować, bo podać duża). Kobieta kupuje pizzę. Sprzedawca żąda 1.500 zł, kobieta może dać tysiąc. — Przecież widać, że to ze szpitala — argumentuje. — Ja dałem za nią 1.050 zł — mówi handlarz — i muszę też zarobić. (nb)

OD NIEDZIELI

Wszystkie światowe agencje odnotowały dokumenty budapeszteńskiej rady Doradczego Komitetu Politycznego państw — Siron Układu Warszawskiego. Zainteresowanie skupia się zwłaszcza na postanowieniu przywódców siedmiu krajów socjalistycznych do wszystkich państw europejskich, USA i Kanady, zawierającym program redukcji sił zbrojnych i zbrojeń konwencjonalnych na naszym kontynencie. Budapeszteńska oferta państw socjalistycznych otwiera całkowicie nowy rozdział w wysiłkach zmierzających do stworzenia „Europy Pokoju”. Czy jednak adresaci tych propozycji wykorzystają szansę i ustosunkują się do niej konstruktywnie?

Z pierwszych reakcji zachodnich agencji prasowych warto przytoczyć korespondencje Associated Press, która podkreśla, iż propozycja budapeszteńska wychodzi daleko poza to, o czym mówi się podczas trwających już 13 lat wiedeńskich rokowań w sprawie redukcji wojsk i uzbrojenia w Europie Środkowej. Agencja zwraca także uwagę na zawartą w redukcji ofertę weryfikacji postulatów i uzbrojenia stwierdzając, iż kwestia ta była dotąd przedmiotem sporu podczas rokowań wiedeńskich. Z dużą przychylnością o nowych propozycjach rozbrojeniowych wyrażał się również nowo wybrany

Z sali koncertowej

Atrakcje muzyczne

Pochwalmy tegoroczne „Dni Krakowa” za efektowne muzyczne inicjatywy! Do takich cennych i atrakcyjnych przedsięwzięć należy tu na pewno zaliczyć wprowadzone do Teatru Wielkiego w Warszawie widowisko „Ludus Danielis”, osnute na XIII-wiecznym dramacie liturgicznym, opiewającym dzieje królów: Nabuchodonozora, Baltazara, Dariusza, proroka Daniela — oraz przegody w jaskini lwów...

Z wielkim zaciekawieniem śledzić mogliśmy zarówno muzykę tego prastarego dzieła (która — przy całym swym archaizmie — brzmi dla dzisiejszego słuchacza interesująco i oryginalnie), jak i rozgrywanie akcji scenicznej, charakterystykę ról i postaci. Dodajmy, iż ów spektakl warszawskiego Teatru Wielkiego, zrealizowany z udziałem członków zespołu Bonus Consort — wystawiono ostatecznie w gotyckich wnętrzach kościoła św. Katarzyny. „Ludus Danielis” ma wysokie walory artystyczne, czystość i jednorodność konwencji, stylu, wypięgnięte efekty scenograficzne w dekoracjach, kostiumach, światłach, rozstrzpiecie i konsekwentną reżyserię i bardzo staranne opracowanie muzyczne. Za co — chwała głównym realizatorom: Marcinowi Szczecińskiemu

Dni Krakowa

(Dokończenie ze str. 1)

Teatru Mandala na Rynku Głównym.

15 — Koncert Grupy „Pod Budą” na Błoniach.

16 — „Gwiazdy polskiej estrady” — koncert PSJ na Rynku Głównym.

18 i 21 — „Wesele” wg Czecho- wa — spektakl PWST z Warszawy w Teatrze „Bagatela”.

19 — „Fidelio” L. van Beethovena w wykonaniu katowickiej WOSPRIT w sali Filharmonii.

20 — „Znajomą z anteny” — koncert w amfiteatrze Polskiego Radia przy ul. Szlak.

21 — „Zemsta” Fredry — spektakl Starożytności w Collegium Nowodworskiego.

22 — „Pokaz Ognia Sztucznych” pod Wawelem.

NIEDZIELA

8 — VIII Rajd Młodości — rozpoczęcie na parkingu przy ul. Reymonta.

8-15 — III Krajowa Wystawa Psów Rasowych w Parku Jordana.

10-18 — rzemieślniczy kiermasz handlowy na Błoniach.

10-19 — Targi Kolekcjonerów.

11 — Intronizacja Króla Kurkowego na Rynku.

12 — „Uśmiech Młodych” — dramat pantomimiczny w sali KDK.

13 — Wielka aukcja dzieł sztuki na odnowę zabytków Krakowa na Rynku Głównym.

15 — „Bał na Placu” — zabawa ludowa na Placu na Stawach.

17 — „Kraśno” — widowisko na Rynku.

18 i 21 — „Wesele” wg Czecho- wa — spektakl warszawskiej PWST w Teatrze „Bagatela”.

18 — Jubileuszowy koncert Janusza Munia z udziałem Freddie Hubbarda w sali Filharmonii.

21 — „Zemsta” w Collegium Nowodworskiego — spektakl Starożytności.

22 — Pokaz Ognia Sztucznych pod Wawelem.

(kier. muzyczne), Hannie Chojnackiej (inscenizacja i reżyseria), Marianowi Kołodziejowi (scenografia); tekst łaciński i polski przygotował M. Dykowski.

Z wyrównanego artystycznie zespołu trudno kogoś szczególnie wyróżniać, ale wybitny wkład w widowisko wnosili świetny prologus w osobie Jana Kochanowskiego, zaś w gronie śpiewaków — K. Smyt (Daniel), R. Cieśla (Baltazar), P. Kusiewicz (Dariusz) i sam M. Szczeciński (Anioł, Nabuchodonozor).

Barzo dobrze spisywali się też muzycy, grający na kłopiach średowiecznych instrumentów. Stowem — impreza w pełni udana. Wpleciony w „Dni Krakowa” Międzynarodowy Festiwal Studentów Akademii Muzycznych wczoraj, w czwartek, zaankietował się mocno wieczorem symfonicznym. Z orkiestrą Filharmonii pod batutą Krzysztofa Missoya wystąpił młodzi soliści: mezzosopranista Katarzyna Suska (niedawna laureatka nowosądeckiego konkursu wokalnego), która odśpiewała arie Cherubina z „Wesela Figara” Mozarta i Orfeusza z „Orfeusza i Eurydyki” Glucka, następnie pianista — student z Norwimu Dorian Keilhack (zagrał Koncert fortepianowy a-moll Schumanna), a na zakończenie reprezentant krakowskiej Akademii Muzycznej, skrzypek Robert Kabara wykonał I koncert skrzypcowy fis-moll Wieniawskiego.

Katarzyna Suska ma piękny w barwie gatunek głosu i wyraźne operowe zacięcie. U młodego pianisty z RFN zadatki iście pianistycznej brawury, energia, siła uderzenia dominują zdecydowanie nad liryzmem i wyrazowością w grze. Utalentowany skrzypek R. Kabara dysponuje tonem o wartościowych walorach; trudne jednak, może nawet zbyt trudne postawił sobie zadanie, grając I koncert Wieniawskiego.

Krzysztof Missoya prowadził orkiestrę ręką doświadczoną, a współdziałał z młodymi solistami ze szczególną pedagogiczną troskliwością.

JERZY PARZYŃSKI

Żołnierze chemicy dla ochrony środowiska

Dużo prac na rzecz ochrony środowiska naturalnego wykonują oficerowie i podchorążowie Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Chemicznych w Krakowie. Podczas wczorajszego posiedzenia Komisji Ochrony Zdrowia i Środowiska Naturalnego PRON komendant WSOCh płk Władysław Chwałek przedstawił program i zamierzenia szkoły w tej dziedzinie. Poinformował m. in. o projekcie pieca do utylizacji odpadów promieniotwórczych i rakotwórczych oraz o metodzie badania zawartości metali ciężkich w wodzie. Zaoferował także wykonywanie różnych ekspertyz i badań przez wojskowych fachowców. Przy okazji tragedii w Czarnobylu okazało się, że w różnych instytucjach cywilnych w Krakowie znajduje się dużo sprzętu dozymetrycznego, który w ogóle nie jest wykorzystywany. Co więcej, nikt z pracowników nie wie, jak się nim posługiwać. (ms)

dyplomaci H. D. Genscher powiedział ostatnio, iż Stanom Zjednoczonym nie wolno srywać układowi SALT-2 i taka jest także opinia większości członków NATO. W chwili obecnej — podkreślił H. D. Genscher — najważniejszym zadaniem jest uzyskanie konkretnych rezultatów procesu rozbrojenia, w dzisiejszych czasach zdobycie jednostronnej przewagi militarnej nie jest bowiem możliwe.

Dalsze rozkręcenie spirali zbrojeń nie jest jedynym zagrożeniem współczesnego świata. Nie brak przecież, widać nowych, punktów zapalnych na naszym globie. Coraz większy wzrost napięcia nastąpił choćby w RPA, gdzie od wczoraj obo-

pletwonurków dokonano ataku na port Namibie przy pomocy rakiety „skorpion” i podwodnych min „limpet”. Obiektem ataku stały się handlowe statki ZSRR i Kuby. W wyniku wybuchu statek radziecki doznał poważnych uszkodzeń, a kubański zatonał. Ostrzał rakietowy zniszczył ponadto dwa tankowce, a trzeci poważnie uszkodził (na szczęście zbiorniki tankowców były puste). Zdaniem niektórych korespondentów zachodnich ten atak RPA był największą tego rodzaju akcją podjętą przez rząd w Pretorii przeciwko Anglii.

W specjalnym oświadczeniu rząd radziecki podkreślił, iż ta terrorystyczna akcja może mieć daleko idące i niebezpieczne skutki. Potępił ją także rząd RPA i domagał się ich zaniechania rząd radziecki podkreślił, iż „ten kto wkrocza na drogę terroryzmu depcząc normy prawa międzynarodowego, w tym zasadę swobodnej żeglugi, powinien zdawać sobie sprawę do czego może to doprowadzić; działania takie nie mogą pozostać bezkarne”. Akcja RPA piosąca z sobą jakże poważne zagrożenie spowodowała również jednoznaczna reakcja Komitetu Wyzwolenia Organizacji Jedności Afrykańskiej, który podkreślił, iż kraje afrykańskie nie dadzą się zastraszyć zbrojnymi atakami RPA i nadal kontynuować będą walkę z rasistowskim rządem w Pretorii. (Wi-Gr)

W najnowszej „POLITYCE” ukazał się wywiad z ministrem spraw wewnętrznych gen. Czesławem Kiszczykiem, w którym mówi się o najbardziej dramatycznych wydarzeniach, związanych z wprowadzeniem stanu wojennego w grudniu 1981 roku. To tylko jeden z motywów tej interesującej i wielowątkowej rozmowy.

Społeczny raport o reformie gospodarczej powstały z inicjatywy Rady Krajowej PRON jest szeroko komentowany. Fama głosi, że zawiera opinie wnikiwe, rzeczowe, że daleki jest od łatwych uogólnień i od uproszczonych optymizmów, a plotka przypisuje mu chwilałami wręcz obrazoburcze opinie.

Powiada więc raport m. in. „Administracja gospodarcza pełniąca zastępczo regulacyjne funkcje rynku, wywołuje gigantyczne mnożenie aktów prawnych, „poprawiających reformę”. Sprawa to, że przedsiębiorstwu bardziej jest potrzebny dobry dyrektor oraz prawnik i księgowy niż dobry samorząd”. Opinia rzeczowa i każdy kto śledzi nasze życie gospodarcze może się pod nią podpisać.

W powstawaniu dokumentu uczestniczyło 11 organizacji społecznych, 12 gospodarczych, wykorzystano 17 ekspertów naukowych, zabrali w tej sprawie głos ognia PRON a także osoby prywatne.

Tragiczny wypadek śmigłowcowy

(Dokończenie ze str. 1)

świadek — leciał nisko. Był bardzo nychlony. Wyglądał tak, jakby chciał oblać Kopiec. Nagle — to były ułamki sekund — łopatomy śmigła złapał koronę drzew i ze strasznym hukiem zwałił się na ziemię. W pierwszym odruchu rzuciłem się do hotelu wołając, żeby ktoś zadzwonił po pomoc. Potem z ludźmi, którzy wypadli z hotelu pobiegliśmy do śmigłowca. Spadał przecie z niewielkiej wysokości, myśleliśmy więc, że nikomu w środku nic się nie stało. Mieliśmy nadzieję, że ktoś z niego wyjdzie... I wtedy poczułem i zobaczyłem parującą benzynę. Ktoś krzyknął, żeby się oddalić, bo może wybuchnąć. Chodziliśmy wokoło bezradni i przerażeni. Widziałem w środku dziewczynę w czerwonym swetrze i pilota z brodą. Nie ruszaliśmy się.

Drugi z moich rozmówców, hotelowy gość, stał akurat na parkingu czekając na kolegę. „Usłyszałem bardzo głośny warkot helikoptera, a potem straszny huk i zobaczyłem, jak gwałtownie kołysz się gałęzie drzew. Ktoś krzyknął. Pobiegłem drogą w stronę wejścia na Kopiec. Razem ze mną inni ludzie. Ktoś wołał, żeby zadzwonić na pogotowie. Dobięliśmy do leżącego na polanie helikoptera; okropnie śmierdząca benzyna, widać było jej obłok. W każdej chwili groził wybuch. Niestety nie mogliśmy pomóc ludziom w środku. Nie było do nich jak dotrzeć. Chyba nie żyli.

Jakaś kobieta zaczęła histeryzować. Gromadziło się coraz więcej ludzi, więc co przystanniej ostrzegali, aby się wycofać. Ta benzyna tak śmierdziała, że wprost nie można było oddychać. Nic nie mogliśmy zrobić.

„ODRODZENIE” podjęło się drukować obszernych fragmentów raportu, skoro cały dokument liczy sobie aż 118 stron... W tym tygodniu pierwszy odcinek.

Tematykę serio proponuje nam też w tym tygodniu „VETO”. Zwraca uwagę rozmowa Danuty Rawickiej z dr Jackiem Chwałkiem z warszawskiej SGPIŚ na marginesie Tez KC PZPR na X Zjazd a także notatki z wielu stron kraju o czynach zjazdowych i jeszcze artykuł Haliny Zarzeckiej z cyklu „Ludzie partii”...

„Veto” inicjuje też ważną akcję społeczną pod hasłem „Wakacje bez wody”. Oto fragment wystąpienia od redakcji:

„Apelujemy do pań, które uszask wielokrotnie mniej piją, a nieraz są uderzone przez mężów pijaków. Nie przysmakajcie dla świętego spokoju oczu na zle skłonności najbliższych — męża, dorastającego syna...” Redakcji „Veto” towarzyszy w akcji także redakcja tygodnika „KOBIETA I ŻYCIE” ale że panie życie znają lepiej więc antyalkoholowe hasła popierają konkretnie: na rozkładówce opubli-

Symposium w AGH

Potem przyjechał gazik woj-

skowy, a zaraz za nim pogotowie i milicja. Przyjechała też straż pożarna, na szczęście do wybuchu benzyny nie doszło. Nic więcej nie wiem powiedzieć. To było straszne.”

EWA SMEDER

Po surowce coraz głębiej...

W AGH odbywa się dwudniowe międzynarodowe sympozjum poświęcone zagadnieniom hydrodynamiki ziołowej. W centrum uwagi naukowców z ZSRR, NRD, RFN, Węgier, Czechosłowacji, Rumunii znalazły się złoża ropy naftowej i gazu ziemnego. Również dla Polski sprawa wydobycia tych surowców jest bardzo ważna.

Wyekspluatowano już pokłady znane i łatwo dostępne. Teraz trzeba sięgać coraz głębiej. Potrzebne są więc specjalne urządzenia i odpowiednie, wysokiej jakości wierłnice.

Nad tymi właśnie problemami obradowali uczestnicy sympozjum, którego organizatorami są Komitet Górniczy PAN, Instytut Wiertnictwa Naftowego AGH. Przedstawiono 30 referatów, w których znalazły się m. in. problemy modelowania i symulacji komputerowej przepływów w złożach ropy naftowej i gazu ziemnego. (kk)

Ogłoszenia ekspresowe

POSZUKUJE pracy, lub wezmę w dzierżawę magiel. Tel. grzeszko-wo 48-32-00, wewn. 104 po godz. 17.00.

TELEWIZOR Helios — sprzedam. — Tel. grzeszko-wo 11-59-74.

OPONY 1100X20 — kupię. Tel. 21-01-36, wieczorem. g-24866

ATARI z magnetofonem — sprzedam. Tel. 11-77-50. g-24816

NAGRODZE znalazcę psa wulczura — suka rudo-czarna, szczeniaki. Tel. 66-70-89. g-24908

POMIESZCZENIA na pracownię plastyczną, chętnie w obiekcie wolnostojącym — poszukuje. Oferty 24906 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DECK Technics RSM 253 X — sprzedam. — Oferty 24913 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWE suknie ślubne — sprzedam. Kraków-Kurdwanów, ul. Niecki 5/80.

ZAKŁAD posadzkarski — przyjmie pracownika. Tel. 66-73-86.

TV — HITACHI — sprzedam. — Tel. grzeszko-wo 44-11-32, godz. 17-20.

SONY — wleżę — sprzedam. — Tel. 33-38-94. g-24793

LUSTRO XVIII w. stary zegar kominkowy, polska pralka automatyczna, używana — pilnie sprzedam z powodu wyjazdu. Kraków, ul. Solskiego 28/12. g-24798

AMERYKANKE 2-osobowa — sprzedam. Tel. 44-49-66.

RUBIN 714 — sprzedam. — Oferty 24852 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FLIZY białe, 15 m² — odpredkam. — Oferty 24807 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KIEROWCE kat. C+E — zatrudni prywatne przedsiębiorstwo transportowe. — Oferty 24807 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KIEROWCA zawodowy, kat. B — ciekawie ofert z sektora prywatnego. Tel. 12-78-63, wieczorem. g-24739

GRZEJNIKI aluminiowe 110 szt. — odpiszę. Tel. 48-13-33, wewn. 454.

OSOBE do prowadzenia domu dla dwóch osób — przyjmie. — Możliwość mieszkania. Władomości: tel. 34-03-94. g-24739

ZAKŁAD kamieniarski Błęzanów — Drozdów, ul. Zbigniewa Matka 22 — poleca swoje usługi w zakresie kamieniarskiej nagrobkowej. g-24765

POSZUKUJE mieszkania, czynsz płatny z góry. Tel. 22-59-81 lub Mysleniec, 015 204-27. g-24765

PRACOWNIKA do pieczarki — przyjmie. Tel. 21-50-76.

RURY przedniego zawieszenia do VW 1300 — kupię. Józefa 1/4.

kowano fotoreportaż z warszawskich Mistrzów Europy Kultury. Takie panie, jak się wydaje, będą miały odpowiednie argumenty przeciw złym skłonnościom męża, dorastającego syna etc.

A skoro o złych skłonnościach mowa... Znowu odrodziły się w centrali tendencje do łączenia radia z telewizją. Próbowano już tej drogi w czasach „dalszego dynamicznego rozwoju” i skończyło się fatalnie (dla niektórych rozgłośni), dziś pomysły wraca jak bumerang a wiceprzewodniczący Radiokomitetu Jan Grzelak próbuje go bronić w rozmowie z Wiktorem Płockim na łamach „ŻYCIA LITERACKIEGO”. Choć różnych zagrożeń jest wiele: „Dopóki ja będę odpowiadał w Radiokomitecie za sprawę radia nigdy nie dojdzie do jego komercjalizacji” — powiada m. in. A mówi się przecież, że w sytuacjach niewyrażnych potrzebnych są raczej rozwiązania i gwarancje instytucjonalne...

PS. Specjalny krakowski numer wydała „KULTURA” — z prof. Krawczukiem rozmawia Janusz Hańderek, piszą m. in.: Olgierd Jędrzejczyk, Michał Maliszewski (o zabytkach), Jan Koprowski o krakowskich wspominkach a i recenzje są tu z Wereszyńskiego, Adamczewskiego, Maruty oraz książek wydanych przez WL... (rtk)

z dalekopisu

● Londyński dziennik „The Guardian” opublikował artykuł na temat trudnej sytuacji mieszkaniowej studentów w Nowym Jorku, których tysiące — według ocen władz nowojorskiego miasteczka uniwersyteckiego — zmuszone są nocować w schroniskach i innych miejscach, gdzie zbierają się bezdomni.

● W Egipcie panują bardzo ciężkie warunki pogodowe. Nastąpiło znaczne podwyższenie temperatury, silny wiatr przynosi piasek z pustyni libijskiej. Na skutek burz piaskowych widoczność na drogach spadła niemal do zera. Władze egipskie czasowo zamknęły międzynarodowe lotnisko w Kairze. Przerwano ruch na zasypanej piaskiem autostradzie z Kairu do Aleksandrii.

● Co najmniej trzy osoby poniosły śmierć, a 22 inne uznano za zaginione na skutek zatonięcia wodolotu u wybrzeży Sycylii we Włoszech.

● Ekstremiści sikhijscy zabili w ciągu ostatnich 24 godzin 5 osób w indyjskim stanie Pendżab.

Gościliśmy w Krakowie

12 bm. w Krakowie i Oświęcimiu przebywała delegacja Związku Młodzieży Komunistycznej (UTC) z zastępcą członka Politycznego Komitetu Wykonawczego KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej, I sekretarzem KC UTC — Nicu Ceausescu. Odbyło się spotkanie gości rumuńskich z przedstawicielami władz woj. krakowskiego. Delegacja odwiedziła Uniwersytet Jagielloński, zaznajamiając się z warunkami nauki i życia młodzieży. Interesowała się metodami i formami pracy działających w tej uczelni związków młodzieży.

TEATRY

Piątek
Teatr im. J. Słowackiego 18 Legion. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 17.30 Antygonia. Scena przy ul. Sławkowskiej 14.17.30 Pamiętnik wariata. Kameralny 16.30 Korowód (spektakl dla dorosłych). Bagatela 18, 21 „Dni Krakowa” — Niewiarygodne przygodzie Kozłocha. Klub „Dziennikarzy” (ul. Szczepańska 1) 19 Edukacja Rity. Operetka (ul. Lubicz 48) 19.15 Carewicz. Jama Michalika 22.15 Kabaret pt. „A to ci wesele '85”. Teatr STU (al. Krasińskiego) 19.15 Noc tysięczna druga. Filharmonia 19.30 Koncert symfoniczny w ramach Międzynarodowego Festiwalu Studentów Akademii Muzycznych. K. Missona — dyrygent, B. Nordell (Finlandia) — skrzypce, M. Cieniawa — fortepian.

Sobota
Teatr im. J. Słowackiego 18 Amadeusz. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej (Kolegium Nowodworskiego) 21 Zemsta. Scena przy ul. Sławkowskiej 14.17.30 Pamiętnik wariata. Kameralny 16.30 Korowód. Bagatela 18, 21 „Dni Krakowa” — „Przy stole” na motywach „Wesela”. Operetka 19.15 Carewicz. Jama Michalika 22.15 Kabaret pt. „A to ci wesele '85”. Kolejarka (ul. Bocheńska 5) 15 Kot w butach, 19 Słaby debnik.

Niedziela
Opera (Teatr im. J. Słowackiego) 12 Tosca. Teatr im. J. Słowackiego 18 Amadeusz. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 17.30 Antygonia. (Kolegium Nowodworskiego) 21 Zemsta. Scena przy ul. Sławkowskiej 14.17.30 Pamiętnik wariata. Kameralny 16.30 Korowód (abonamenty nieważne). Bagatela 11 Smok, 18, 21 „Dni Krakowa” — „Przy stole” na motywach „Wesela”. Ludowy 18 Odsęja. Groteska 17 Hanusia i mysz Pompeusz (premiera). KDK Piwnica „Pod Baranami” 19 Nowe Ateny wg B. Chmielowskiego. Kolejarka 15 Kot w butach, 19 Słaby debnik. Filharmonia (Sala Holdu Pruskiego w Sukiennicach) 19.30 — Nadzwyczajny koncert Słowackiej Orkiestry Kameralnej p.d. B. Wachala. (Obowiązują abonamenty z datą 25 V). Teatr Miniatura (pl. Duchy 2) 18 Szklana menażeria.

KINA

Piątek
Kijów 17 Podróż do Indii (ang. 1.15), 20.30 Niesamowity jeździec (USA 1.18). Uciecha 16 Karatecy z kanionu Złotej Rzeki (chiń. 1.15), 18 Gliniarz z Beverly Hills (USA 1.18), 20 Seksmisja (pol. 1.15), Warszawa 15.30 Błękitny Grom (USA 1.15), 17.45 Indiana Jones (USA 1.15), 20 Na granicy (USA 1.18). Wolność 16, 18, 20 Kochankowie mojej mamy (pol. 1.15). Wanda 15.30, 17.45 Nieoczekiwana zmiana miejsc (USA 1.15), 20 Amadeusz (USA 1.18). M. Gwardia — Iluzjon: 15.45, 20 Film prod. USA z cyklu: „Gregory Peck — Gwiazda Miesiąca”, 18 Film prod. czech. z cyklu: „Historia filmu”. Świt (os. Teatralne) 16 Pechowiec (fr. 1.12), 18, 20 Skurumpowani (fr. 1.15). Mała sala 15 E-T (USA b.o.), 17, 19.30 Zaginiony (USA 1.15). Światowid (os. Na Skarpie) 15.30 Zandarm w Nowym Jorku (fr. b.o. — pożegnanie z filmem), 17.30 Być albo nie być (USA 1.15), 19.30 Czule słowa (USA 1.15). Ugorek (os. Ugorek) 15.15 Podróż pana Kleksa (pol. b.o.), 18.30 Paryż — Texas (RFN-fr. 1.18). Mikro (ul. Dzierżyńskiego) 16, 18, 20 Węście Smoka (Hongkong-USA 1.18). Kultura (Rynek Główny) 27 14 Zaufać (węg. 1.18), 16, 20.30 Dzieje grzechu (pol. 1.18), 18.15 Greystoke — legenda Tarzana władcy małp (ang. 1.12). Sfinks (ul. Majakowskiego) 16, 18, 20 Poszukiwacz zaginionej arki (USA 1.12). Tecza (ul. Praska) 17 Zastaw bajek (pol. b.o.), 18 Klastaw Shaolin (chiń. 1.15), 19.45 Kobieta w kapeluszu (pol. 1.15). Związkowice (ul. Grzegorzka) 16, 17.45 Żelig (USA 1.15). Pasaż (Pasaż Bielańska) 15, 17, 19 Thais (pol. 1.18).

Sobota
Kijów 17 Podróż do Indii, 20.30 Niesamowity jeździec. Uciecha — 16 Karatecy z kanionu Złotej Rzeki, 18 Gliniarz z Beverly Hills, 20 Seksmisja. Warszawa 10 — seans zamknięty, 12.15, 17.45 Indiana Jones, 15.30 Błękitny Grom, 20 Na granicy. Wolność 10 I jeszcze jedna noc Szeherazydy (radz. b.o.), 12 Zandarm w Nowym Jorku (fr. b.o. — pożegnanie z filmem), 16, 18, 20 Kochankowie mojej mamy. Wanda 10, 15.30, 17.45 Nieoczekiwana zmiana miejsc, 12.15 Miłość, szmaragd i krokodyl, 20 Amadeusz. M. Gwardia — Iluzjon: 16, 18, 20 Film prod. jap. z cyklu „W świecie grozy”. Świt 16 Pechowiec, 18, 20 Skurumpowani. Mała sala 15 E-T, 17, 19.30 Zaginiony. Światowid 15.30 Zandarm w Nowym Jorku, 17.30 Być albo nie być, 19.30 Czule słowa. Ugorek 15.15 Podróż pana Kleksa, 18.30 Paryż — Texas. Mikro 15.45, 19 Gandhi (ang. 1.15). Kultura

13.30, 18 Greystoke: Legenda Tarzana, władcy małp, 15.45, 20.15 Dzieje grzechu. Związkowice 15.30, 18, 20.30 DFK (film prod. USA). Sfinks 16, 18, 20 Poszukiwacz zaginionej arki. Tecza 17, 18.45 Klastaw Shaolin. Podwawelskie (ul. Komandorów) 14 Księżniczka na grochu (radz. b.o.), 16 Greystoke — Legenda Tarzana, władcy małp (ang. 1.12). Pasaż 12 Bajki, 10, 13, 15, 17, 19 Thais.

Niedziela
Kijów 17 Podróż do Indii, 20.30 Niesamowity jeździec. Uciecha 16 Karatecy z kanionu Złotej Rzeki, 18 Gliniarz z Beverly Hills, 20 Seksmisja. Warszawa 10 Głupcy z kosmosu, 12.15, 17.45 Indiana Jones, 15.30 Błękitny Grom, 20 Na granicy. Wolność 10 I jeszcze jedna noc Szeherazydy, 12 Zandarm w Nowym Jorku, 16, 18, 20 Kochankowie mojej mamy. Wanda 10 Mały Iluzjon (czech. b.o.), 12 Miłość, szmaragd i krokodyl, 15.30, 17.45 Nieoczekiwana zmiana miejsc, 20 Amadeusz. M. Gwardia 12.30 Wodne dzieci (ang. b.o.), 15.45 Iluzjon — film prod. USA z cyklu „Gregory Peck — Gwiazda Miesiąca”, 18, 20.15 Miłość Swanna (fr.-RFN 1.18). Świt 13.30 Powrót Jedi (USA 1.12), 16 Pechowiec, 18, 20 Skurumpowani. Mała sala 15 E-T, 17, 19.30 Zaginiony. Światowid 13.30 Gremłiny rozrabiają (USA 1.12), 15.30 Zandarm w Nowym Jorku, 17.30 Być albo nie być, 19.30 Czule słowa. Ugorek 14 Pies w cyrku (zestaw bajek), 15.15 Podróż pana Kleksa, 18.30 Paryż — Texas. Mikro 15.45, 19 Gandhi. Kultura 13.30, 18 Greystoke: Legenda Tarzana władcy małp, 15.45, 20.15 Dzieje grzechu. Związkowice 12.15 Old Surehand (jug. b.o.), 15, 17 Paradygmat (fr. rez. K. Zanussi). Sfinks 11, 12, 13 Poranek, 16, 18, 20 Poszukiwacz zaginionej arki. Tecza — niecz. Pasaż 12, 13, 14 Bajki, 10, 15, 17, 19 Thais. Podwawelskie (ul. Komandorów) 12 Bajki, 14 Greystoke — Legenda Tarzana, władcy małp, 16.15 Inne spojrzenie (węg. 1.18).

WYSTAWY MUZEA

Piątek — Sobota — Niedziela
Wawel — komnaty (piąt. 12—17, sob. niedz. 10—15). Skarbiec i Zbrojownia (piąt. sob. niedz. 10—15). Muzeum Katedralne (piąt. sob. niedz. 10—15). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10—15). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Lenin w fotografii (piąt. 9—18, sob. 10—17, niedz. 10—15 wst. wol.). w Poroninie (piąt. sob. niedz. 8—16 wst. wol.). w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9—16 wst. wol.). Muzeum Historyczne — Oddziały: św. Jana 12 (piąt. sob. niedz. 9—15). Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—15). Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764—1900 (piąt. sob. niedz. 10—16). Czartoryskich, św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (piąt. 12—17.30 wst. wol., sob. niedz. 10—15.30). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Pradzieje N. Hut, Mumie egipskie w świetle promieni X, Samoloty i uzbrojenie XX w. W 41 rocznicę zwycięstwa nad faszystami (piąt. 10—14, sob. 14—18, niedz. 11—14). Kościół św. Wojciecha, Rynek Gł.: Dzieje Rynku Krakowskiego (piąt. sob. 9—16, niedz. 13—17). Przyrodnicze, Sławkowska 17 (piąt. sob. niedz. 10—13). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud. (piąt. sob. niedz. 10—15). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: 11 Międzynarod. Biennale Grafiki (piąt. sob. niedz. 10—17). Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (piąt. sob. niedz. 10—17). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (piąt. sob. niedz. 10—14). Rydlówka, Tetmajera 28 (piąt. sob. 11—15, niedz. niecz.). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '88 cz. I (piąt. sob. niedz. 9—19). ZPAF, ul. św. Anny 3: Fot. E. Węglowskiego (piąt. sob. 10—18, niedz. 10—14). KMPiK, Mały Rynek 4: Wyst. Kraków w obiektywie R. Kemmehera (piąt. 13—18, sob. 14—18, niedz. niecz.). KMPiK, pl. Centralny: Galeria: Mal. E. Budzina (piąt. 10—20, sob. 10—18, niedz. 11—15). Salon Wystawowy, al. Róż 3: Poplenerowa wyst. Koninki Karniły '85 (piąt. sob. niedz. 10—17). KDK, Rynek Gł. 27: Ogólnopolska poplenerowa wyst. mal. pn. „Kraków — Świadcwo historii”, Jubileuszowa wyst. 10-lecia Dni Krakowa (piąt. sob. niedz. 14—18). KDK, Galeria Fotografii, Rynek Gł. 27: A. Cupak — Fotografie (piąt. sob. niedz. 14—18). KDK, Galeria 2, Rynek Gł. 27: Bajka i metafora — mal. M. Wilgi (piąt. sob. 14—18, niedz. niecz.). Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2: Rysunek światłem i poezją wizualną (piąt. sob. niedz. 11—17). Galeria Fotografia-Video, Solskiego 24 (piąt. 11—18, niedz. niecz.). Galeria „Propozycje”, ul. Garbarska 9: W. Zuchnicki — mal. i grafika (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.).

Co się kiedy

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
13	14	15
CZERWCA	CZERWCA	CZERWCA
Lucjana Antoniego	Elizy Bazylego	Wita Jolanty

Galeria „Plastyka”, pl. Szczepański 5: Malarstwo, rzeźba, tkanina (piąt. 10—18, sob. niedz. niecz.). Muzeum Starego Teatru, Jagiellońska 1: Wyst. „Konrad Swinarski” (piąt. sob. niedz. 16—19). Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). Galeria Plakatu, Desy, ul. Stolarska 8—10 (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). Galeria Desy „Pawilon 2”, ul. Stolarska 17 (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). Kopalin Soli (piąt. sob. niedz. 8—18). Muzeum Zup Krakowskich, Wieliczka (piąt. sob. niedz. 8—18). Zamek Żupy (piąt. 13—18, sob. niedz. niecz.). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Kossakowie (piąt. niecz., sob., niedz. 10—15.30).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997. Straż Pożarna 998. Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64. Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazareza 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-29-99, Rynek Podgórski 2 66-69-99, ul. Teligi 6 55-59-99, Krowodrza, ul. Kazimierza Wielkiego 117, 33-39-99, ul. Białopradnicka 8, 34-39-99, N. Huta 44-49-99, Lotnisko Balice 11-19-99, Niepołomice: 21-02-09, dla m. Niepołomice 198, Iwanowice 99, Skawina 76-14-44 dla m. Skawiny 999, Wieliczka 78-33-66, 22-23-54, alarmowy 999
DYŻURY SZPITALI:
Piątek
Chir. Kopernika 40, przypadki urazowe: Kopernika. Urolog. Grzegorzka 18. Laryng. Kopernika, Okulist. Witkowiec. Chir. dziec. Prokocim. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota
Chir., Urolog., Okulist., Chir. dziec. Nowa Huta, os. Na Skarpie 66. Laryng., Pradnicka 35. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.
Niedziela
Chir., Urolog., Laryng. Pradnicka 35. Okulist. Witkowiec. Chir. dziec. Prokocim. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.
Dyżurne przychodnie i ośrodki zdrowia czynne tylko w soboty wolne od pracy.
Srodmieście — ul. Skawińska 3 (8—14), tel. 66-34-52, ul. Długa 38 (8—14), tel. 22-86-77, al. Pokoju 4 (8—14) + stomatolog, tel. 11-83-96, ul. Ułanów 29a (8—14), tel. 11-53-33, ul. Radomska 31 (8—14), tel. 11-26-44
Nowa Huta — os. Na Skarpie 6 (8—14), tel. 44-19-30, os. Wzgórza Krzesk, (8—14), os. Jagiellońska 1 (8—19) + stomatolog, tel. 48-56-26, os. Złoty Wiek 23 (8—14), tel. 48-20-70.
Krowodrza — al. Krasińskiego 23 (8—14), tel. 22-52-66, ul. Wójcicka 3 (8—19) + stomatolog, tel. 33-21-97, ul. Ruznickarska 17 (8—14), tel. 33-45-53, ul. Na Błonie 1 (8—14).
Podgórze — ul. Szwedzka 27 (8—14), tel. 66-12-08, ul. Gen. Kutrzeby 4 (8—19) + stomatolog, tel. 66-55-11, ul. Niemcewicz 7 (8—14), ul. Na Kozłowie 19 (8—14), tel. 55-16-11, ul. Teligi 8 (8—14), tel. 55-40-55
Gabinet zabiegowy (iniekcje leków) w wymienionych przychodniach czynne są w godz. 8—11.
Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (cała doba). Punkt Inf. Aptecznej, tel. 11-07-65 (8—15). Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99. Spółdzielczy punkt pediatry i kardiologii, tel. 22-25-66, 22-31-38 (15.30—22), pediatryczna (sob. niedz. 8—22). Spółdzielcza Pomoc Psychologiczna, tel. 21-54-14 (10—18). Nagła pomoc lekarska lekarzy specj. tel. 66-80-09 (9—21.30). Domowa pomoc lekarska specj. tel. 55-56-64 (9—20). Krak. Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18). Poradnia dla Młodzieży Tow. Rozwoju Rodziny, ul. Dietla 90, IV p., tel. 22-28-72, porady psych., seks., ginek., dermat. (piąt. 15—20). Tel. Zaufania 33-71-37 (16—22). Telefon Zaufania dla Narkomanów 34-08-08 (8—19). Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (14—19). Telefon dla Rodziców 22-03-16 (14—18). Ośrodek Informacji Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon. śr. 15—17). Pomoc Drogowa PZMoT, ul. Kawior 3, tel. 37-55-75 (7—22), al. Planu 6-letniego

154, tel. 44-16-32 (7—22). Pogotowie Techniczne „Polmozbyt”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6—22). Liga Kobiet Polskich, Karmelicka 9, II p. porady: prawne (śr. 16—17), seksuologicz. (wt. 16—19), psycholog (śr. piąt. 16—19), tel. 22-54-74. Inf. o usługach „Eureka”, Dom Towarowy, Wiślna (10—16), tel. 22-98-22 wewn. 38.

APTEKI

Piątek — Sobota
Rynek Gł. 42, tel. 22-23-71, Długa 88, tel. 33-42-90, Kozłowska 1, tel. 66-23-21, Pstrowskiego 98, tel. 66-69-50, Na Kozłowie — pawilon, tel. 55-51-97, Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01, Nowa Huta — al. Rewol. Październikowej 6, tel. 44-17-19, Struga 36, tel. 44-06-90.

Niedziela
Rynek Gł. 42, tel. 22-23-71, Długa 88, tel. 33-42-90, Krakowska 1, tel. 66-23-21, Pstrowskiego 98, tel. 66-69-50, Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01, Nowa Huta, al. Rewol. Październikowej 6, tel. 44-17-19, Struga 36, tel. 44-06-90.

rózne

Piątek — Sobota — Niedziela
Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmroku
Ogród Botaniczny (Kopernika) 9—18, szklarnie 10—14
Rejsy statkami po Wiśle do Bielania: piąt. 9, 11, 13, 15, 17, sob. niedz. od 9 do 18 co godzinie.

RADIO

Piątek I
Wiadomości: 16, 18, 19, 20.45, 22, 23. 15.55 Radio Kierowców. 16.05 Prezentacje. 16.10 Muzyka i aktualności. 17.30 Z archiwum polskiego beatu. 18.20 W poszukiwaniu ulubionej melodii — koncert dnia. 19.30 Radio dzieciom: „Zielona Półnoka” — aud. 19.45—22.15 Studio Mundial: mecz RFN — Dania. 22.15 Komunikaty. 22.30 Koncert życzeń. 23.25 Dyskoteka przed sobotą.

Piątek II
Wiadomości: 17, 20.40, 0.50. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 Karol Wilda — „Przekładanka” — odc. 17.05—18.30 Kraków na antenie. 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Klub stereo. 19.30 Wieczór w Filharmonii, cz. I — Transmisja koncertu z Centrum im. Grzegorza Fitelberga w Katowicach. 20.45 Wieczorne refleksje (w przerwie koncertu). 20.50 Wieczór w Filharmonii — cz. II. 22.00 Teatr PR — Henryk Bardijewski — „Ratun”. 22.30 Słuchajmy razem. 23.00 Tadeusz Hołuj — „Róża i pionacy las” — odc. 23.20 Inspiracje literackie w muzyce. 24.00 Noce muzykowanie. 0.45 Miniatura literacka.

Piątek III
Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.05. 15.05 Wakacje na dwóch kółkach. 15.10 Rock po polsku. 15.40 Labyrint — rep. 16—19 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sportowe. 19.00 Codz. pow. w wyd. dziennik: Lew Tolstoj — „Wojna i pokój”. 19.30 Trochę swingu. 19.50 Gabriel Garcia Marquez — „Nie ma kto pisać do pułkownika”. 20.05 Polska Gala Rockowa. 20.45 Klub Trójki: Być innym. 21.05 Trzy kwadransy jazzu — dyskografia: Chiek Corea „Electric Band”. 21.45 Klub Trójki: Być innym. 22.15 Musicale, musicale. 22.45 Pieć i poezja — aud. z udz. Krzysztofa Boczковского. 23.00 Opera tygodnia: Wolfgang Amadeusz Mozart — „Wesele Figara”. 23.15 Zapraszamy do Trójki. 23.50 Gustaw Sainz — „Koleżka wilk” — odc. 1.

Piątek IV
Wiadomości: 17, 19.30, 23.50. 16.00 Lektury nastolatków — „Wyspa błękitnych delfinów” odc. 16.10 40 lat minęło z piosenką. 16.30 Widnokrąg. 17.05 Muzyka oratoryjna. 18.00 Moje hobby. 18.20 Muzyczne hobby. 18.40 Studio Ekspertów. 19.40 Język angielski. 19.55 O twórczości dla dzieci. 20.20—21.40 Wieczór Muzyki i Myśli: Człowiek ustokrotniony. 21.40 Reportaż z konkursu — Towarzysz Major. 22.00 Twórcy i interpretatorzy muzyki kameralnej. 22.50 Lektury Czwórkę. 23.00 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka. 23.55 Kalendarz radiowy.

Sobota I
Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 18, 19, 20, 22, 23. 4.00—6.00 Poranne Sygnały. 8.00—8.45 Prognoza pogody, informacje i muzyka. 8.45 Żołnierski zwiad. 9.00 Cztery Pory Roku. 11.00 Koncert przed Hejnałem. 12.05 „Z kraju i ze świata”. 12.30 Muzyka folkorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio Kierowców. 13.25 Informacje Studia Mundial. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05 Magazyn Muzyczny „Rytm”. 15.55 Radio Kierowców. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.30 Koncert życzeń. 18.00 Matyskowie. 18.30 Koncert dnia. 19.30 Radio dzieciom: „Supelek”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.15 Przy muzyce o sporcie. 21.00 Komunikaty. 21.05 Radiowy Tygodnik Kultu. 21.25 Interpretacje pieśni francuskiej. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Na rockową nutę. 23.25 Zaproszenie do tańca.

Sobota II
Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 0.50. 6.05—8.00 Kraków na antenie — Co niesie dzień. 7.45 „Wspominki krakowskie” — Witolda Zechentera z książką pt. „Upiętya szybko życie”. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Poranna serenada. 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki. 9.00 Tadeusz Hołuj — „Róża i pionacy las” — odc. 9.20 Muzyka, którą lubi Henryk Bolesła. 9.50 Karol Wilda — „Przekładanka”. 10.00 Godzina melodiana. 11.00 Zawsze po jedenaście. 11.10 Recital Tadeusza Woźniaka. 11.30 Tydzień w Stereo. 12.00—14.00 Kraków na antenie, w tym: Radio na Orawie. 14.00 Co jest grane? 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 Karol Wilda — „Przekładanka” — odc. 17.05—18.30 Kraków na antenie. 17.05 Premiera miesiąca — „Carmen”. 17.30 Muzyka. 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Gwiazdozbiór. 19.15 Miniatura literacka. 19.30 Wieczór w Filharmonii. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Słupy miłowe — inne utwory kwartetu Jana Ptaszyna Wróblewskiego. 21.30—1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.40 Teatr PR — „Edmund Clerihew Bentley — „Ostatnia sprawa Trenta” — cz. II. 22.10 Studio Stereo zaprasza. 23.00 Tadeusz Hołuj — „Róża i pionacy las” — odc. 23.20 Studio Stereo zaprasza. 0.45 Miniatura literacka.

Sobota III
Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05. 7.30 Polit. dla wszystkich. 8.30 Henryk Kuttner — „Słós kłopotów” — odc. 9.05 Piosenki na weekend. 9.15 Wizyty i podróże. 9.30 Przeboje z filharmonii. 10.00 Codz. pow. w wyd. dziennik: Lew Tolstoj — „Wojna i pokój”. 10.30 Złote lata swingu. 11.00 Nie czytałyście, to posłuchajcie — przegląd tygodników. 11.15 Piosenki na weekend. 11.30 W zyciorach nie znajdziecie. 11.40 Piosenki na weekend. 11.50 Gabriel Garcia Marquez — „Nie ma kto pisać do pułkownika”. 12.05 W tonację Trójki. 13.00 Henryk Kuttner — „Słós kłopotów”. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Wirtuoz instrumentów dętych. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.40 Przygarnięta samotność — rep. 16—19 Zapraszamy do Trójki. 18.05 Inf. sportowe. 19.00 Samochodem przez stulecie. 19.30 Dziś w Lisie Prezbójów. 19.50 Gabriel Garcia Marquez — „Nie ma kto pisać do pułkownika”. 20.05 Lista Przebojów Programu III. 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko”. Edward D. Hoch — „Drobną przysługą”. 23.35 Muzyka. 23.50 Zapraszamy do Trójki.

Sobota IV
Wiadomości: 7, 12.05, 17, 19.30, 23.50. 7.06 Kalendarz radiowy. 7.15 Dookoła świata. 7.30 Słuchamy zespołu „Old Timers”. 7.40 Język angielski. 7.55 Muzyczny suplement. 8.10 Człowiek w swoim „M” — magazyn dla wszystkich. 8.30 Poranna pozytywna. 8.50 Aktualności. 9.00 Z katalogu niezapomnianych przebojów. 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 10.00 Ze starego gramofonu. 10.30 Vademecum słów i znaczeń. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.10 Polskie zespoły instrumentalne. 12.20 Biuro Listów — odpowiedzi na listy. 12.30 Między fantazją a nauką. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie. 13.55 Felieton Witolda Billipia. 14.00 O kulturę słowa. 14.20 Śpiewa Irena Jarońska. 14.30—16.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 14.30 Z muzami pod rękę. 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży „Kawaler de Lagardere” — cz. IV. 15.45 Muzyka nastolatków. 16.00 Redakcja Reportażu proponuje 16.05 Z mikrofonem po kraju. 17.05 Pełnia polski. 17.20 Zapomniane kultury. 18.00 Warszawski Tydzień Muzyczny. 19.00 Portrety Polaków. 19.30 Wiadomości. 19.40 Język francuski. 19.55 Swingowe granie. 20.20 Wieczór ze Słuchowiskiem — Albert Camus — „Dżuma”. 21.30 Piosenki — przeboje. 21.50 Fotel w czwartym rzędzie. 22.00 Spotkanie z reportażem — „Requiem dla żyjących”. 22.25 Śpiewać każdy może. 22.50 Lektury czwórki. 23.00 Kulisy scen i scenek. 23.30 Rozmowy intymne. 23.55 Kalendarz radiowy.

Niedziela I
Wiadomości: 7, 9, 12.05, 18, 20, 23. 6.00 Kiermasz pod kogutkiem z Krakowa. 7.25 Moskwa z melodią i piosenką. 7.55 Komunikaty. 8.00 Radiowy Magazyn Wojskowy. 9.00 Lato z Radiem z Krakowa. 12.05 W samo południe. 12.45 Muzyczne nowości Programu I. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Piosenki naszych twórców — Krzysztof Bukowski. 14.00 Klasyki operetki. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Teatr Polskiego Radia — „Pułapka na mężów” — słuch. 16.30 Piosenki z malej scenki. 17.00 Dialogi historyczne — aud. 17.15 Muzyka w samochodzie. 18.00 Magazyn międzynarodowy „Wektory”. 18.20 Muzyka w samochodzie. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.10 Koncert na jeden głos — Shakin Dudi. 19.30 Radio dzieciom: „Niby obłoki” — aud. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 21.00 Komunikaty. 21.05 Podróż Dawida Ojstracha — I symfonia Brahmsa w Berlinie. 22.00 Retransmisja koncertu przyjaźni z festiwalu piosenki radzieckiej w Zielonej Górze. 23.20 Muzyka na dobranoc. 23.45—3.00 Studio Mundial '85.

Niedziela II
Wiadomości: 7, 13, 17, 21, 0.55. 7.05 Z Artelem na Służewiec. 7.10 Muzyka młodych. 8.00—11.00 Kraków na antenie. 8.00 Omówienie pr. dnia i prognoza pogody. 8.03 Co słychać. 8.44 Powtórzenie prognozy pogody. 8.45 Koncert życzeń. 9.30 30 rocznica śmierci Jana Lechonia. 10.00 Minął tydzień. 10.15 W nowy tydzień z przebojem. 10.40 Aud. regionalna w opr. Andrzeja Starca pt. „Dziecięce muzykowanie w Rabce”. 11.00 Gra Orkiestra PR i TV w Krakowie. 12.00 Płytoleka Dwójki. 12.10 Zanim trafią na listy przebojów. 13.15 „Prawie wszystko o pierścieniu”. 14.00 Piosenki z dobrą dykcją: Andrzej Stockinger. 14.15 Obiecajdo humoru — magazyn Krystyny Kraśniewskiej. 15.00 Recital chopinowski Jerzego Romaniuka. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na zyczenie. 17.05 Radiowa Biblioteka Muzyczna. 18.00—21.00 Wieczór z płytą kompaktową. 21.05 Krakowskie aktualności sportowe (Kr.). 21.20 Wieczór z płytą kompaktową.

Niedziela III
Wiadomości: 7, 13, 19. 7.05 Melodie przebudzanki. 8.00 Sprawy i sprawki wielkiego świata. 8.10 Komu piosenka. 8.40 Każy widzenia. 9.00 Muzyczny poranek filmowy. 9.30 Z mojej płytki. 10.15 „Tylko

Piątek I

16.25 Program dnia. DT — Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: Majsterklepka
16.55 Dla dzieci: Piątek z Pan-kracym
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Bez próby — magazyn muzyczny
18.30 Rozmowa z ministrem, szefem Urzędu Rady Ministrów — gen. dywizji Michałem Janiszewskim
19.00 Dobranoc: Kret i buldożer
19.10 Studium
19.30 Dziennik telewizyjny
19.55 Studio Mundial '86: RFN — Dania
21.50 DT — Komentarze
22.05 „Bez ślubu” — film obyczajowy prod. ZSRR
23.30 DT — Wiadomości
23.40 Studio Mundial '86: Urugwaj — Szkocja

Piątek II

16.25 Program dnia
16.30 Studio Mundial '86: Powtórzenie z poprzedniego dnia
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Jutro turniej miast
19.10 Dla dzieci: „Przygody Guliwera”
19.30 Dziennik telewizyjny
19.55 Galerie świata: „Luwr” — „Królestwo boskie i ludzkie czyli sen średniowieczny” (I) — film dok.
20.25 Wiele kochanków ekranu: „Fanfan Tulipan” — film fab. prod. włosko-francuskiej
22.05 Na mnie możesz liczyć
22.20 Antyczny świat prof. Krawczuka: Poczet cesarzy rzymskich — Romulus Augustulus
22.50 To jest moje życie — program publicystyczny
23.05 „Na początku słowa” — balady śpiewa J. Mamczarz
23.30 Stan krytyczny
0.05 Wieczorne wiadomości

Sobota I

8.25 Program dnia
8.30 Tydzień na działo
9.00 Dla młodych widzów: Sobótka oraz film TP: „Cztery pancerni i pies”
10.30 DT — Wiadomości
10.40 Studio Mundial '86 — powtórzenie z poprzedniego dnia
12.40 Fariery
13.10 „Opowieści biblijne” (5) — „Mojeż” — film dok. prod. polskiej
13.25 Telewizyjny informator wydawniczy
13.40 Prosty rachunek
13.50 Morze wokół nas
14.30 Blizny na ziemi — wojskowy program historyczny

PRACA

POSIADAM samochód Tarpan diesel, wolny czas — oczekuję propozycji. — Nowa Huta, ul. Polewki 20/58. g-29485

CHALUPNICTWO — szycie zlece. — Chętnie overlock. Oferty 24054 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MONTERA — spawacza instalacji wod.-kan.-gaz-c.o., może być rencista — przyjmie zakład rzemieślniczy. Kraków, ul. Wawrzyńska 33.

MATRYMONIALNE

TYSIĄCE ofert matrymonialnych. — Kontakty zagraniczne. 30-960 Kraków, skrytka 902. A-91

KUPNO

FADE 2108 lub nowego Poloneza, 5-biegowego — kupię. Tel. 37-74-79. g-24535

PIANINO produkcji polskiej — kupię. Tel. grzeźnościowy 44-52-18 w godz. 17-20. g-23997

SPRZEDAŻ

KOTKI perskie, piękne okazy rasowe, po zwycięzcy wystawowym — sprzedam. Ełbińska 4/3. g-24112

FIAT 850, w całości lub na części — sprzedam. Okólna 7/22.

WYKRYWACZ metali — sprzedam lub pomogę odnaleźć zaginiony przedmiot. Oferty 23908 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TV HITACHI color 22 cale, zdalnie sterowany, nowy — sprzedam. Tel. 22-79-63. g-24523

RULTERIERY obroncze — sprzedam. Warszawa. tel. 58-96-03. g-24611

KOMPUTER Sharp — sprzedam. — Tel. grzeźnościowy 44-45-85. g-19758

FIAT 126 p. 1978 rok — sprzedam. Ul. Mogińska 42/83. g-23313

SADZONKI gerbery klonalne — sprzedam. Kraków, Jesionowa 11a. g-23904

KOCIETA perskie, rodowodowe, po koczurze odznaczonym nagrodą specjalną „Złoty pazur” — sprzedam. Tel. 33-00-31. g-24202

RODOWODOWE szczeniata — char. ty rosyjskie, owczarki niemieckie — sprzedam. Kraków, Balicka 226. g-24103

OBRABIARKI drewna — sprzedam. Tel. 37-44-63. g-23833

URZĄDZENIE do wypieku wafel, kubków i miszianek — sprzedam. — Kraków, tel. 37-06-37.

NOWA maszyna do produkcji lodów tradycyjnych jednogłowiecowa z gwałtem — sprzedam. Wiadomości: Myślenice, tel. 204-90, po godz. 20.

15.00 DT — Wiadomości

15.05 Antologia dramatu powstającego: Noel Coward — „Seans”
16.40 Niepodobna stąd odejść — program poświęcony twórczości Poli Gojawczyńskiej
17.10 Kram — magazyn konsumenta
17.30 Losowanie Dużego Lotka
18.00 Królowie mórz: „Żeglarze zhańd Nilu” — film Krzysztofa Baranowskiego
18.30 Telewizyjny klub młodych: Promocje
19.00 Dobranoc: Przygody kota Filemona
19.10 Z kamerą wśród zwierząt
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze: Koncert laureatów
21.30 Czas — magazyn publicystyczny
22.20 DT — Wiadomości
23.30 Studio Mundial '86: Belgia — ZSRR.

Sobota II

10.30-12.00 NURT (powtórzenie)
12.00 Sobota w „dwójce” — powitanie
12.05 Turniej miast (I): Żywiec — Łowicz
13.15 „5 — 10 — 15”. Zespół „Dora” przedstawia program dla dzieci i młodzieży
14.15 Turniej miast (2)
15.10 Spotkanie w Krakowie
15.30 Turniej miast (3)
16.30 Studio Mundial '86 — powtórzenie z poprzedniego dnia
18.30 Turniej miast (4)
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Opowieści o miłości: „Zardzewiały posążek” — film prod. egipskiej
21.35 Turniej miast (5)
22.35 Tydzień w polityce — komentuje Karol Szynielorz
22.45 Wideoteka
23.25 Wieczorne wiadomości
23.30 Muzyka na dobranoc

Niedziela I

7.15 Alarm przeciwpożarowy trwa
7.25 Wszelchnia rodziny wiejskiej
7.50 Po gospodarsku
8.15 Tydzień — magazyn spraw wiejskich
8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów: Tele-ranek oraz film TP „Siedem ży-czeń”
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Dzieje zamków” (4): „Trzy zamki Królestwa Portugalii” film dok. prod. franc.
12.10 Próba 1000 (I)

tygodniowy program TV

(od 13 do 19 czerwca 1986 r.)

12.40 Lato z OHP
13.00 Telewizyjny koncert życzeń
13.50 Kraj za miastem
14.15 Próba 1000 (2)
15.00 DT — Wiadomości
15.05 Teatr Młodego Widza — Wojciech Bogusławski: „Krakowia-ey i Górale” (I)
15.55 Próba 1000 (3)
16.30 Studio I
16.40 XXII Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze: Koncert przyjaźni
18.30 Antena
19.00 Wieczorynka: Przygody do-brodusznego smoka
19.30 Dziennik telewizyjny
19.55 Studio Mundial '86
22.00 „Powrót do Edenu” (3) — film prod. australijskiej
22.45 Polonez pana Kowalskiego — rep. film.
23.15 Pegaz
23.30 DT — Wiadomości
23.35 Studio Mundial '86

Niedziela II

10.15 Film dla niesłyszących: „Powrót do Edenu” (5)
11.00 Wojskowy program doku-mentalny — Wojsko i elektronika
11.30 Lokalny koncert życzeń
11.55 Niedziela w „dwójce”
12.00 Kwadrans z hejnałem
12.15 DT — Wiadomości
12.20 Jutro poniedziałek
12.50 Kino familijne: „Kolor twoich oczu” (I) — film prod. CSRS
13.35 Kraków w sztuce
14.05 Spacerkiem po Krakowie — pr. publ.
14.25 Czas przemian — program lokalny
14.55 Ze sztuką na ty
15.55 „Księżna cyrkówka” (I) — film muz. CSRS
17.05 Zwierzęta w kamerze
17.30 Moje piosenki — Marian Opania
18.00 Mister eksportu
18.30 Portret bez ram — Nikis Theodorakis
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic — wywiad z J. Głowczykiem — sekretarzem KC PZPR
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
19.55 Wielkie filmy małego ekranu: „Chłopi” (II) — „Scheda”
20.50 Wielka gra
21.55 Na północ od Kabulu — re-portaż Ryszarda Badowskiego

22.25 Słynne dzieła — słynni wy-konawcy: Wagner pod dyktando Semkowa
23.05 Wieczorne wiadomości

Poniedziałek I

15.55 NURT. Człowiek i świat współczesny
16.25 Program dnia. DT — Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: En-cyklopedia TDC
16.55 Dla dzieci: Zwierzyniec
17.20 DT — Wiadomości
17.30 „Kamila” (I) film prod. ZSRR
18.30 Program publicystyczny
19.00 Dobranoc: Urodziny babci
19.10 Laboratorium
19.30 Dziennik telewizyjny
19.55 Studio Mundial '86 — 1/8 finału
21.50 DT — Komentarze
22.05 Teatr Telewizji na świecie: Trevor Griffiths — „Komicy”
23.40 DT — Wiadomości
23.45 Studio Mundial '86 — 1/8 finału

Poniedziałek II

15.55 Program dnia
16.00 Język niemiecki (22)
16.30 Studio Mundial '86 — pow-tórzenie z poprzedniego dnia
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Piękni i wspaniali
19.30 Dziennik telewizyjny
19.55 Szkice historyczne: Wielki Fryc
20.10 „Dziwne losy Jane Eyre” (3) — film prod. CSRS
21.10 Dom MONAR-u: Spotkanie z Markiem Kotańskim
22.00 Nasza Warszawa
23.00 Zatrzymane w kadrze
23.20 Wieczorne wiadomości

Wtorek I

8.05 Film dla II zmiany: „Ave-nida Paulista” (7) — film prod. brazylijskiej
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Studio Mundial '86 — po-wtórzenie z poprzedniego dnia
12.50 Geografia (kl. VIII)
16.05 Mieszkac: Wszelchnia budo-walna
16.25 Program dnia. DT — Wiadomości

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki — Gerszszak, tel. 11-82-19.

SPECJALISTYCZNY zakład zabezpieczenia antykorozyjnego samochodów osobowych z. Zajączkowskiego — Kraków, al. Planu 6-letniego 112 — wykonuje konserwację fabrycznie nowych samochodów, z bonifikatą, w krótkich terminach. Zakład posiada rynniki i suszarnie podwozi, wykonuje usługi bez względu na warunki atmosferyczne. Czynny 8-16, w soboty 8-15. g-21703

Malowanie tapetowanie

— dla osób prywatnych
— dla przedsiębiorstw państwowych

wykonuje
ZAKŁAD
MALARSKO-
TAPECIARSKI
Stanisław Świąchocki
Kraków, ul. Heleny 16/97
tel. grzeźnościowy 66-41-64
g-24192

ZX SPECTRUM naprawy, przestrajania telewizorów na Pal/Secam: Zgłoszenia: Elbox-Video, tel. 22-36-39, godz. 11-12, 20-23. g-23311

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki — Chyży, tel. 66-91-20.

RÓŻNE

PRZYCEPE kempingowa, wypożyczyć za jacht kabinowy. Tel. 21-14-72, wieczorem. g-24189

KOLEBRZEZ, wczasowiczom odstąpię pokój. Kraków, tel. 33-03-72. g-22826

KOTKI dwumiesięczne, pół-angorski — oddam dorosłym miłośnikom zwierząt. Tel. 27-26-39. g-24171

Środa II

15.55 Program dnia
16.00 Język rosyjski (22)
16.30 Studio Mundial '86 — pow-tórzenie z poprzedniego dnia
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Teraz my (I) — FSO
19.30 Dziennik telewizyjny
19.55 Teraz my (2) — FSO
20.10 Dookoła świata: W Sudanie na wyspie św. Heleny
20.55 Teraz my (3) — FSO
21.55 Osadźmy sami
22.40 Zatrzymane w kadrze
23.00 Wieczorne wiadomości

Czwartek I

8.10 Kryptonim Klio: Król Jan III Sobieski
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Studio Mundial '86 — pow-tórzenie z poprzedniego dnia
12.50 Język polski (kl. V-VI)
16.25 Program dnia i DT — Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: O mnie, o tobie, o nas
16.50 Był sobie kosmos — film anim. prod. franc.
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Rzemieślnicy
17.40 Magazyn lotniczy
18.00 Sonda
18.30 Program publicystyczny
19.00 Dobranoc: Fred postrach kół-tów
19.10 Dom rodzinny — wspom-nienia Izabeli Kożuchowskiej — Zachajkiewicz
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr Sensacji: R. Chandler „Kłopoty to moja specjalność”
21.10 DT — Komentarze
21.30 Klub międzynarodowy
22.10 Spotkanie z pisarzem: K. Koźniewskim
22.40 Trybuna sejmowa
23.10 Film fab.
0.30 DT — Wiadomości

Czwartek II

15.55 Program dnia
16.00 Język francuski (22)
16.30 Studio Mundial '86 — pow-tórzenie z poprzedniego dnia
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Kto to powiedział — tele-turniej
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Ekspres reporterów
20.15 Uwaga, dokument: „Życie na trzech nogach”
20.55 „Variete, variete” — pr. rozrywkowy prod. RFN
21.25 „Złoty wiek” (3) — film o-byczajowy prod. franc.
22.20 Poselskie rozmowy
22.40 Wieczorne wiadomości

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „ACHTIE”
w Zabierzowie

zatrudni krawcowe

Zgłoszenia osobiście w Zabierzowie, ul. Krakowska 143a, co-dziennie z wyjątkiem sobót, w godz. 8-14.

KRAKOWSKA FABRYKA KABLI
I MASZYN KABLOWYCH
Kraków, ul. Wielicka 114

przyjmie młodzież

w wieku od 15 do 18 lat

do OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY
typu dochodzącego

Kandydaci zgłaszający się do OHP mają możliwość:

— ukończenia szkoły podstawowej
— ukończenia kursu przyczenia do zawodu
— tokarz — frezer — ślusarz — modelarz — formierz — od-lewnik — hydraulik — stolarz — murarz — operator ma-szyn kablowych

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kabla, tel. 55-00-11 i 55-31-00, wewn. 10-65 i Komendant OHP, tel. wewn. 13-43.

Nowy semestr szkoleniowy rozpoczyna się w miesiącu wrze-sniu. K-5456

ZESPÓŁ ELEKTROCIĘPŁOWNI
w związku z rozbudową zakładu

zatrudni natychmiast

pracowników wszystkich specjalności
mechanicznych, elektrycznych i kolejowych

Średnia wysokość wynagrodzenia po przeliczeniu dodatków waha się od 96 zł/h do 135 zł/h w systemie jednozmianowym i od 110 zł/h do 160 zł/h w systemie 4-brygadowym.

Warunki płacy i pracy do uzgodnienia na miejscu.

Poza wysokim wynagrodzeniem pracownicy uprawnieni są do:

— zniżkowej taryfy za energię elektryczną
— deputatu węglowego

Zakład zapewnia dla nowo przyjętych specjalistyczne prze-szkolenie, istnieje możliwość otrzymania mieszkania w ciągu 4 lat.

Blizszych informacji udziela Dział Kadry Zespołu Elektrocie-płowni Kraków, ul. Ciepłownicza 1, tel. 44-21-77, wewn. 561, 567.

K-3642

Supersam czynny do... 16

Handel w Prokocimiu Nowym wciąż kuleje!

Nie mają szczęścia mieszkańcy osiedla Prokocim Nowy, jak też sąsiadnego Bieżanowa, do PSS „Spółem”.

Kto w stronę Żywca...

Krakowian wybierających się 14. (sobota) w okolice Żywca informujemy, iż mogą spodziewać się w tym dniu licznych atrakcji, związanych z udziałem tego miasta w Telewizyjnym Turnieju Miast. Żywczenie zapowiadają liczne imprezy, kiermasze i występy.

Notatnik krakowski

- W SOBOTĘ:**
- * 10-18 — CKS AR „ARKA”, al. 29 Listopada 50 — Wystawa fotograficzna — „Wawel”.
 - * 11 — Sala koncertowa PSM im. M. Karłowicza, Nowa Huta, os. Na Skarpie 4a — Koncert laureatów Społ. Ognisk Artystycznych przeglądów woj. bielskiego i krakowskiego. Soliści, balet, zespoły.
 - * 11-16.30 — NCK, pl. Centralny — „Baśniowe spotkania”. Bajki teatralne w wykonaniu szkolnych teatrzyków dziecięcych ze Szkół Podstawowych nr nr 89, 92, 98 i 101.
 - * 19 — Dworek Białoprądnicki, ul. Papiernicza 2 — W Klubie Twórców — koncert grupy „Pudelski”.
- W NIEDZIELĘ:**
- * 16 — Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 5 II p. — Kolorowe filmy dla dzieci.
 - * 17 — Hotel „Pod Różą”, ul. Floriańska — Kabaret „Takich Dwoch”.
 - * 19 — Kościół xx. Salezjanów, Dębinki, ul. Konfederacka — recital organowy Marka Wolaka (z kl. prof. J. Jargonia).
- A POZA TYM:**
- * W Klubie MPiK, Mały Rynek 4 — wystawa grafik Tadeusza Nuckowskiego — polskiego laureata VIII Międzynarodowego Biennale Grafiki w Krakowie (1980).



Pół miliona na szkoły

W najbliższą sobotę Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych odda do użytku odcinek autostrady Balice — ulica Radzikowskiego. Zeby zmieścić się w terminie załoga pracowała w wolne soboty. Część wypracowanych pieniędzy — pół miliona złotych przekazała na Narodowy Czyn Pomocy Szkole. (NB)

P przed 65 laty Jan Janas przywędrował do Krakowa z pobliskich Jezioran. Obecnie jest nestorem krakowskich cukierników.

— Jak zaczął Pan swoją karierę?

— Jako „pikolo” w firmie Zygmunta Majewskiego i Kazimierza Danka, która mieściła się przy ul. Karmelickiej, tam gdzie obecnie kawiarnia „Kopciuszka”. Cztery i pół roku byłem tam na praktyce. Potem zostałem czeladnikiem. Była to twarda szkoła, ale miałem dobrych mistrzów i nie musiałem potem użytych się swych umiejętności. Pamiętam, że gdy jeszcze byłem na praktyce, przyszedł do naszej firmy jako czeladnik, jeden z późniejszych słynnych cukierników krakowskich Franciszek Głowiak, który z miejsca jak to się mówi „wsiadł na mnie” i gonił mnie do roboty, wykrykując różne braki. Po latach, gdy już obaj byliśmy mistrzami i przyjaciółmi, zwierni mi się: „Wiesz co Jasiu, ja ciebie wtedy tak goniłem, bo praktykant musi czuć mares przed czeladnikiem, ale gdy ja przyszedłem do waszej firmy, umiałem mniej niż ty”.

U Majewskiego i Danka byłem cukiernikiem, potem kierownikiem cukierni, a w 1937

roku, czyli prawie pół wieku temu otworzyłem własną firmę przy ul. Kościuszki, tam gdzie obecnie mieści się kawiarnia „Marago”. W 1942 roku po raz pierwszy straciłem ten lokal. Władze niemieckie przydzieliły go pewnemu Niemcowi, który przed wojną miał cukiernię na Szlaku i akurat pech chciał, że w czasie kampanii wrześniowej niemiecka bomba trafiła w jego kamienicę i zburzyła ją. Po wyzwoleniu objąłem z powrotem swój lokal, ale był rozbity i zrujnowany, bowiem niedaleko mamy most Dębnicki, który hitlerowcy uciekając z Krakowa wysadzili w powietrze. W 1947 roku moją firmę przejął Miejski Handel Detaliczny i zostałem w niej kierownikiem. Po pewnym czasie lokal objęły Krakow-

skie Zakłady Gastronomiczne, a ja pod egidą „Orbisu” uczyłem dziewczęta zawodu cukiernika i nadzorowałem wypiek ciastek, w które były zaopatrywane pociągi dalekobieżne. W 1955 roku oddano mi pracownię przy ul. Felicjanek, którą prowadziłem do dziś, od roku wspólnie z synem Januszem. W cukierni pracuje też moja żona Zofia absolwentka szkoły handlowej, która sprzedaje nasze wyroby.

— Zaczynał Pan jako dekorator cukierniczy...

— Rzeczywiście, zawsze pasjonowała mnie sztuka zdobnicza. Jeszcze przed wojną dekorowałem swymi wyrobami artystycznymi witryny mojej firmy, przed którą zawsze stała duża grupa przechodniów i podziwiała. Pa-

Uwaga na dzieci!

Od maja do września zdarza się najwięcej wypadków zainicjowanych przez dzieci.

Z analiz prowadzonych przez Wydział Ruchu Drogowego WUSW w Krakowie wynika, że najczęściej do wypadków takich dochodzi w godzinach 10-13 oraz 16-19. Ale to nie jest reguła. Ostatnio np. w Zalesie przez autobus przewożący pracowników śmietnie potrącony został ośmioklasista. Chłopiec nagle wtargnął na

Śladem naszych publikacji

Reflektory i krasnoludki

Z początkiem kwietnia zamieściliśmy notatkę pt. „Reflektory i krasnoludki”, w której wyraziliśmy zaniepokojenie dziwnym znikaniem z autobusów komunikacji miejskiej w Krakowie reflektorów przeciwmgłowych, w które wyposażane są przez producentów zarówno „berliety”, jak i „ikarusy”. Dodajmy, że jeden tego typu reflektor kosztuje na tandencie ok. 1500 zł...

W odpowiedzi nadesłanej przez

zast. dyrektora ds. komunikacji autobusowej MPK, mgr inż. Stanisława Kowalczyka m. in. czytamy:

„Autobusy produkowane w Jelczanach Zakładach Samochodowych posiadają zamontowane światła przeciwmgłowe. Jednak w trakcie wykonywania napraw głównych tych pojazdów wykonawca zrezygnował z montowania reflektorów, pozostawiając jedynie przy wyposażeniu podstawowym. Ze względu, że na posiadanych 219 autobusów „jelcz” PR 110 U tylko dwa nie miały wykonanej naprawy głównej, braki tych światel wydają się być uzasadnione. Autobusy „ikarus”, przekazywane przez producenta, posiadają zamontowane światła przeciwmgłowe typu DANUVIA 5201. W wozach tych brak jest reflektorów w 102 autobusach. Przyczynami są uszkodzenia mechaniczne oraz zużycie korozyjne elementów metalowych. Dotychczasowe obserwacje nie wykazały kradzieży lub innych faktów nieuczciwego postępowania kierowców czy mechaników.”

Ewa Demarczyk zaprasza

Każdy zna Grand Valse Brillante Tuiwima z muzyką Zygmunta Koniecznego. I każdy zna wykonawczynię tego walcu — Ewę Demarczyk. Okrzyczana przed laty Pierwszą Damą Polskiej Piosenki, wieloletnia gwiazda Piwnicy pod Baranami otwiera teatr!

Inauguracyjny, rozpoczynający działalność teatru koncert Czarnego Anioła — już dziś. O godz. 20 na gościnnej scenie Teatru im. J. Słowackiego. (dk)



Nestor krakowskich cukierników

mieć, raz zrobiłem Bramę Floriańską z piernika. Moją specjalnością jest jednak pieczenie herbatników.

— Czym różni się cukiernictwo współczesne od tamtego, sprzed pół wieku?

— Przede wszystkim strasznie skurczył się asortyment. Przedtem wypiekałem 50 gatunków ciasteczek i wcale nie byłem związany wymogami receptury, jak obecnie, a ciasteczka były o wiele smaczniejsze. Ale też surowiec dawaliśmy najwyższej jakości. Przed wojną jednak o wiele trudniej prowadziło się interes, trzeba było zabiegać o klientów. Obecnie klienci zabiegają o nas. Ale my, starzy cukiernicy staramy się utrzymać należyty poziom naszej sztuki, bez względu na okoliczności.

— Wychował Pan 50 uczniów...

— Teraz do kształcenia kadr w zawodzie podchodzi się mniej rygorystycznie. Kiedyś trudno było zostać cukiernikiem. Wiem coś o tym, bowiem od 1927 roku zasiadałem w komisji egzaminacyjnej. Zresztą, skoro ja sam praktykowałem aż cztery i pół roku... Czy to obecnie do pomyślenia?

Rozmawiał: RYSZARD DZIESZYŃSKI



Fot. JADWIGA RUBIŚ

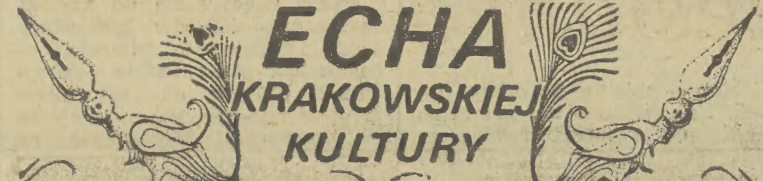
Ważna uwaga!

Drogi osiedlowe to nie tory wyścigowe

jeździe, a wydarzyło się to o godz. 3 nad ranem!

W ciągu pierwszych pięciu miesięcy tego roku doszło do 98 wypadków z udziałem dzieci. Troje z nich zginęło, 116 zostało rannych, a w 83 przypadkach winne były dzieci! Czy nie należy wycofać z tego wniosku, że dzieci nie potrafią zachować się prawidłowo na drodze? Może zbyt mało o przechodzeniu przez jezdnię, zabawach w pobliżu dróg mówi się w szkole? Do podstawowych przyczyn wypadków należą właśnie nieostrożne wejście na jezdnię, nieprawidłowe jej przekraczanie i brak opieki nad małymi dziećmi.

W Krakowie najwięcej wypadków z udziałem dzieci ma miejsce na uliczkach wewnątrzosiedlowych. Ich użytkownicy zbyt szybko jeżdżą, nie zdając sobie sprawy z tego, że wokół bawia się dzieci. Dodatkowe zagrożenie, na tych drogach stwarzają mali motorowerzyści. Przypominamy jednak rodzicom, że aby jeździć motorowerem trzeba mieć co najmniej 15 lat i odpowiednie uprawnienia. Karta rowerowa nie wystarcza. (ms)



Znana poetka krakowska, Ewa Lipska, pisze również dla dzieci. Ostatnio powstała sztuka „Piotruś, kaczka i wilk” oparta na motywach bajki symfonicznej Prokofiewa „Piotruś i wilk”. Sztukę Lipskiej wystawił Teatr im. Horzycy w Toruniu. W inscenizacji tej są jeszcze inne akcenty krakowskie — spektakl bowiem wyreżyserowała Romana Próchnicka, a scenografia jest autorstwa Pawła Voglera.

Uwaga Czytelnicy!

Dyżur redakcyjnego doradcy prawnego — zamiast w sobotę, 14 bm., odbędzie się wyjątkowo we wtorek, 17 bm. w godzinach 17-19 w lokalu redakcji — ul. Wiślna 2, pok. 28.

● Stowarzyszenie Hodowców Kotów Rasowych w Polsce Oddział Kraków — informuje, iż nowa siedziba Stowarzyszenia jest lokal przy ul. Reja 23 (oficyna). Dyżury w każdy poniedziałek w godzinach od 17.00 do 20.00.

W niedzielę, 15 czerwca w Teatrze „Grotteska” odbędzie się prapremiera światowa włoskiej baśni Gennaro Aceto „Hanusia i mysz Pompeusz”. Baśń w konwencji komedii dell'arte reżyseruje Leszek Czarnota, autorem scenografii jest Jan Polewka — współreżyser, muzykę skomponował Krzysztof Szwaigier. Tiumaczką włoskich tekstów jest Joanna Walter, a piosenek Ewa Lipska. W tytułowych rolach wystąpią Maria Guzówna i Jan Plewa.

Uprowadzamy, ten spektakl „Grotteska” przygotowała z myślą o młodzieży — nie dzieciach. (jr.)

Radio Kraków proponuje

W niedzielę, 15.06. o godz. 18.00 w pr. III: słuchowisko Leszka Wołoszka „Pacynka” w reżyserii Wojciecha Markiewicza z udziałem Anny Polony, Doroty Pomykały, Jerzego Bliźniakowskiego. Natomiast w pr. I od 9.00 — „Lato z Radłem” z krakowskiego Rynku Głównego z udziałem m. in. Bronisława Dąbrowskiego, Jana Adamczewskiego, Jacka Stwory, Tadeusza Kwiatkowskiego.

Rozpoczyna się Tydzień Oświaty

Szkoły pokażą to co najlepsze

Od 16 do 25 czerwca będziemy mogli uczestniczyć w imprezach Tygodnia Oświaty Krakowskiej,

zorganizowanego po raz pierwszy w naszym województwie przez Kuratorium Oświaty i Wychowania. Ma on na celu spopularyzowanie osiągnięć dydaktycznych i kulturalnych szkół oraz placówek oświatowych w mijającym roku szkolnym i przedstawić szerszemu gronu, nie tylko rodzicom i nauczycielom, tego na co młodzież szkolna było stać i co rzeczywiście osiągnęła.

Będą więc występy szkolnych zespołów artystycznych, wystawy, spotkania z najlepszymi maturzystami i olimpijczykami.

Pierwsze imprezy już w poniedziałek. O godz. 15.00 w Młodzieżowym Domu Kultury, ul. Szeroka 16 otwarta zostanie wystawa malarstwa, grafiki i rysunku, o godz. 16.00 w Pałacu Młodzieży przy ul. Krowoderskiej 8 otwarta zostanie ekspozycja fotograficzna „Podpatrzone — utrwalone”, o godz. 17.00, również w Pałacu Młodzieży, będzie można oglądać najlepsze prace rzeźbiarskie i ceramiczne.

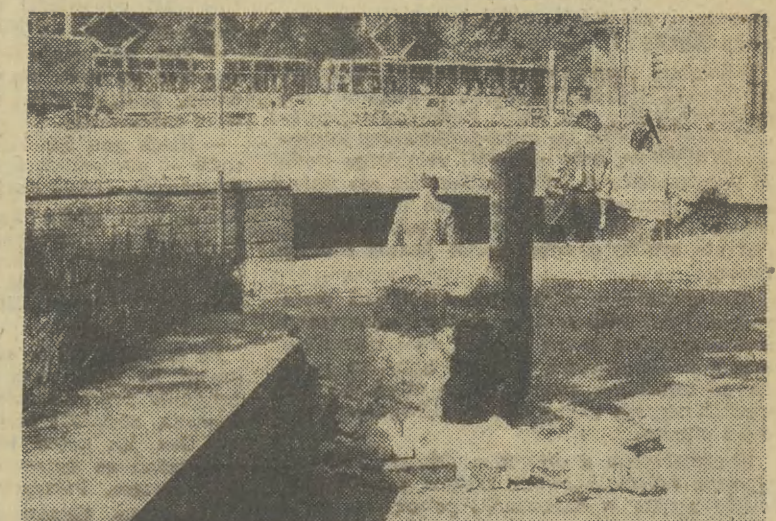
Imprezy odbywają się także w miastach i gminach województwa. Wszystkie połączone są z popularyzacją idei Narodowego Czynu Pomocy Szkole. (kk)

„Cyganeria”

W niedzielę, 15 bm. o godzinie 12.00 w Teatrze im. J. Słowackiego Opera Krakowska wystawi „Cyganerię” Giacomo Pucciniego w wersji oryginalnej. Orkiestrą dyrygować będzie gościnnie włoski dyrygent Silvano Frontalini.

Zwiedzamy Twierdzę — Kraków

Organizatorzy cyklu wycieczek szlakiem dzieł obronnych Twierdzy Kraków zapraszają na ostatnie spotkanie przed wakacjami. Zwiedzimy obiekty III Obszaru Warownego Twierdzy, w tym tajemniczy fort 38 „Skala”. Spotkamy się w sobotę, 14 czerwca o godz. 9.30 na przystanku autobusowym w Cichym Kącu.



Kto oderwał potężny kawał muru obok poczty przy Dworcu? Fot. JACEK BEDNARCZYK

Smutne urodziny Pata Jenningsa

(Dokończenie ze str. 7)

Kirsch (NRD). Żółta kartka — Donaghy (Irlandia Pn.). Irlandzki bramkarz Pat Jennings skończył wczoraj 41 lat! Niestety miał bardzo smutne urodziny. Brazylijczycy rozwalili bowiem jakiegokolwiek nadzieje

Opinie o Mundialu

TELE SANTANA — trener Brazylii: Jestem zadowolony z postawy Zico, bardzo liczę na tego piłkarza w dalszych meczach. Mam nadzieję, że moja drużyna będzie grała zawsze tak dobrze jak dzisiaj, a szczególnie z reprezentacją, której podobny styl Polakami.

BILLY BINGHAM — trener Irlandii: Dwie pierwsze bramki Brazylijczyków były fantastyczne. Nie mogliśmy nie zrobić. Żałujemy bardzo, że tak wcześnie opuszczamy Meksyk. Pat Jennings płakał pod koniec zawodów. Swe 41 urodziny obchodził w smutnym nastroju. Szkoda.

MIGUEL MUNOZ — trener Hiszpanii: Mecz był brutalny, moi zawodnicy kończyli go w opłakanym stanie. Mam ogromne pretensje do arbitra, że dopuścił do takiej kopania. Teraz przed nami RFN lub Dania, oba zespoły świetne i aby zwyciężyć będziemy musieli zagrać znacznie lepiej niż dotychczas.

RABAH SAADANE — trener Algierii: W Meksyku nikt nie lekceważył naszego zespołu, stąd trudniej się nam grało niż przed czterema laty w Hiszpanii. Dodatkowo pokrzyżowała mi szczył kontuzja bramkarza, który ze złamanym obojczykiem i podejrzeniem wstrząsu mózgu został odwieziony do szpitala. Drugiego gola Hiszpanie zdobyli ze spalonego. Szkoda że arbitry tego nie widziały.

jubilata i jego kolegów. Od samego początku dyktowali warunki gry. Precyzyjnie podawali sobie piłkę, popisując się sztuczkami. Już w 16 min. doskonale dośrodkowanie Muellera wykończył Careca, a Jenningsowi pozostało tylko bezradnie rozłożyć ręce. Nie ponosi winy ani za utratę tego gola, ani dwóch następnych, równie efektywnych. W 42 min. debiutant Josimar popisał się mocnym strzałem z 25 m w „okienko”, a rezultat został ustalony po akcji w trójkacie. duetu Zico — Careca. Pewnego rodzaju niespodzianką była decyzja trenera Tele Santany, który w 67 min. wprowadził na boisko Zico w miejsce dyrygenta zespołu Socratesa. Ale Brazylijczycy mogli sobie pozwolić na tego typu pociągnięcia, ponieważ Irlandczycy nie zmusili ich do walki na pełnych obrotach. Całkowicie zawiódł Norman Whiteside.

Butragueno kontuzjowany

HISZPANIA — ALGERIA 3:0 (1:0). Gole uzyskali: Caldere 2 (16 i 69 min.) oraz Eloy (71 min.). Sędziował Shizuo Takada (Japonia). Żółte kartki — Goicochea (Hiszpania) i Madjer (Algieria).

Kiepska gra Algierczyków sprawiła, że Hiszpanie nie mieli żadnych problemów z odniesieniem wysokiego zwycięstwa. Byli szybki, bardziej zdecydowani od rywali. Ich radość z sukcesu byłaby jeszcze większa, gdyby nie

Dzisiaj grają

GRUPA „E”

Godz. 20. **RFN — Dania**
Sędziuje Alexis Ponnet (Belgia)
Godz. 20. **Nezahualcoyotl: Szkocja — Urugwaj**
Sędziuje Joel Quiniou (Francja)

kontuzja czołowego napastnika Butraguena. W drugiej połowie meczu został on zastąpiony przez Eloya. Ale właśnie ten zawodnik, występujący na co dzień w Sportingu Gijon przypieczętował wygraną hiszpańskiej drużyny. W 69 min. wystartował do drugiego podania, znalazł się „sam na sam” z bramkarzem Larbim, ograł go i podał piłkę do Caldere, który dopełnił formalności. Z kolei 2 minuty później Eloy, wykorzystując błąd algierskich obrońców, strzelił trzeciego gola dla Hiszpanii.

TABELA KOŃCOWA GRUPY „D”

1. BRAZYLIA	3	6	5-0
2. HISZPANIA	3	4	5-2
3. Irlandia Pn.	3	1	2-6
4. Algieria	3	1	1-5

Prosto z Meksyku

BEZ WZGLEDU na to w jakiej fazie turnieju odpadną Francuzi, Michel Platini został w Meksyku do końca Mundialu. Pokój w hotelu został już zarezerwowany a niedyskretni dziennikarze dowiedzieli się, iż rachunek opłacił przedstawiciel telewizji francuskiej „Antenne 2”, co wskazuje, iż Michel będzie komentował zawody dla tej stacji. Oczywiście o ile Francuzi nie dojdą do finału.

W GAZETACH irlandzkich ukazały się informacje i zdjęcia piłkarzy tego kraju z meksykańskiej dyskoteki. Żony piłkarzy zaczęły szturmować hotel ekipy w Meksyku domagając się wyjaśnień od zawodników. Pani Armstrong stwierdziła, iż nie będzie telefonować, tylko poczeka na męża „z przyrzędą, która w kuchni służy do walkowania ciasta”.

PELE włączył się do krytyki zachowania kibiców meksykańskich. „Pochodzę z Ameryki Południowej, gdzie ludzie kochają futbol, potrafią do szaleństwa fetować sukcesy piłkarzy. Ale to co wyprawiali, Meksykanie po

Zwycięski marsz młodych wiślaków

TRWAJA eliminacyjne rozgrywki w piłce nożnej do Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. W Krakowie, w turnieju, w którym startowało 8 zespołów, podzielonych na 2 grupy, awans do dalszych gier wywalczyli młodzi piłkarze Wisły. Podopieczni Andrzeja Turczyńskiego pokonali kolejno Juventę 14:0, Wandę 9:1, Cracovię 9:0 a w finale dwukrotnie zremisowali z Hutnikiem, 3:3 na wyjeździe i 1:1 u siebie (o pierwszym miejscu zdecydowała większa ilość bramek uzyskana w spotkaniu wyjazdowym).

A oto skład zwycięskiego zespołu: Mariusz Andrearczyk, Janusz Starzyk, Marek Żalas, Jarosław Bobek, Tomasz Bańbula, Mariusz Kaczmarczyk, Jarosław Kaczor, Dariusz Kulesza, Mariusz Łełocha, Tomasz Tuleja, Grzegorz Idzikowski, Krzysztof Onderka, Marek Żak, Grzegorz Gasior, Artur Maciejasz i Dariusz Marzec.

— Mówi Jakub Tyrone.
Na drugim końcu drutu zalegała oślepiająca cisza, przerywana ciężkim sapaniem.
— Jakże wypłaty oferuje pan za Tomcia Palucha? — spytałam.
Zamiast odpowiedzieć usłyszałem coś pośredniego pomiędzy chrząknięciem a burknięciem.
— Koń wystartuje — oświadczyłem.
— Tak się panu zdaje — odparł. Miał ordynarny, złośliwy głos. Był ordynarnym, złośliwym człowiekiem.
— Niech pan nie liczy na Rossa i Vjoersteroda — powiedziałem nie zrażony. — Już się nie odezwą. Bidule obaj nie żyją.
Odziołem słuchawkę, nie czekając, jak na to zareaguje. Poczułem w sobie dość siły, żeby zdjąć marynarkę. Dobrze, że do łóżka i przebrałem się, że wciąż tam na mnie czeka przyjazna przepaść. Nie kazałem jej dłużej czekać.

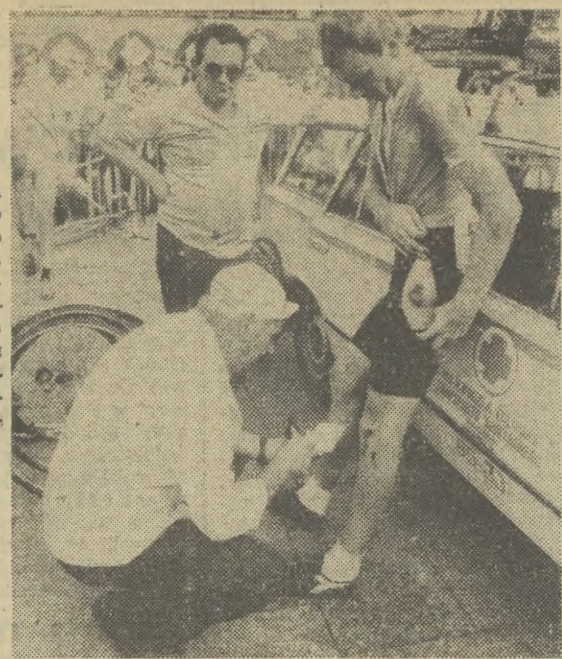


Po dłuższym czasie obudziłem się spragniony, czując, że język mam zapuchnięty i obojętny. Działania nępe nie ustały. Ciężko mi ramiona, sztywne, obolałe i dolegliwe. Było to nieznośne. Tak jak każdy ból. Panował ciemność. Spojrzałem na fosforyzujący zegarek. Plus minusz czwarta. Przespałem dwanaście godzin.
Ziewnąłem. Spostrzegłem, że mój przestał mi reagować tak, jakby spoczywał na ranie, i z otrzeźwiającej przerażenia przypomniałem sobie, że nie napisałem jeszcze artykułu



CHOC krakowska wyglądała bardzo groźnie, skończyła się na szczęście na otarciach naskórka. Pomocy Mieczysławowi Płuckowskiemu udzielił lekarz Wojewódzkiej Poradni Sportowej, dr Stanisław Skicki.

Fot. St. Makarewicz



Pod Wierchami

MAPA „GORCOW” ma już drugie wydanie. Można ją kupić nie tylko „Pod Wierchami”, ale także w licznych krakowskich księgarniach. W porównaniu z pierwszym wydaniem, jakie ukazało się w 1985 roku, mapa posiada bardziej kontrastowy druk, przez co jest czytelniejsza, wyeliminowano błędy i nieścisłości w przebiegu szlaków turystycznych, uwzględniono także zmiany topograficzno-turystyczne w terenie. Autor treści turystycznej Andrzej Matuszyczak uzupełnił ją oraz dokonał korekty w informatorze turystyczno-krajoznawczym. Mapę wydało Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych w Warszawie, w nakładzie 60 tys. egzemplarzy. Cena 50 zł.

Dobrze się stało, że mapa ukazała się tuż przed sezonem, szczególnie tu, w Krakowie, skąd w Gorce tylko jeden krok.

(dag)

MYŚLENICE. I etap Małopolskiego Wyścigu Górskiego na określonej trasie wokół Myślenic (100 km) wygrał kolarz Orłat Gorzów — Zenon Jaskula, wyprzedzając Pawła Bartkowiaka (Unia Leszno) i Andrzeja Spytowskiego (Krupiński Suszec). Cała trójka pokonała dystans w 2:22,17 godz.

POLE. W meczu żużlowej ekstraklasy Kolejarz pokonał tarnowską Unię 59:30. Inne wyniki: Apator — Unia Leszno 56:34, Falubaz — ROW 53:37, Stal Rzeszów — Polonia Bydgoszcz 53:37. Z powodu deszczu nie odbyło się spotkanie Wybrzeża ze Stalą Gorzów.

TELEGRAFICZNIE

WARSZAWA. Po dwóch konkurencjach mistrzostw Polski kobiet w pięcioboju nowoczesnym prowadzi Barbara Kotowska (Lumel).

BIEL. Szwajcar Robert Schlaupfer triumfował w nocnym biegu na dystansie 100 km, uzyskując czas 6:38,00 godz.

LONDYN. 60 minut potrzebował Boris Becker (RFN), by wyeliminować z turnieju tenisowego Queens Clubu Australijczyka Simona Youla. Rozstawiony z nr 2. Becker zwyciężył 6:3, 6:1 i zakwalifikował się do ćwierćfinałów.

ZURYCH. Sukcesem Holendra Gerrie Knetemanna zakończył się II etap wyścigu kolarskiego zawodowców dookoła Szwajcarii. Liderem jest nadal Amerykanin Andrew Hampsten.

Przedostatnia kolejka spotkań II ligi a my zapraszamy na turniej trampkarzy

PIŁKARZE II ligi rozegrają jutro przedostatnią serię ligowych spotkań. Na czele tabel sytuacja wyjaśniona. Olimpia Poznań i Polonia Bytom awansowały już do ekstraklasy, teraz pozostał jeszcze do rozstrzygnięcia dylemat — kto spadnie do III ligi.

Krakowskie zespoły — Wisła i Hutnik — najbliższe mecze rozgrywać będą o przyszłową piątkę, a że poziom prezentowany przez futbolistów z podwawelskiego grodu jest żalony, nie podejmuje się nikogo zachęcać do pójścia na stadion przy ul. Reymonta czy, tym bardziej, wybrania się z hutnikami do Pabianic.

W Krakowie Wisła gra z kiel-

Złot w Pcimiu

KOŁO Caravaningu Automobili klubu Krakowskiego urządziło w nadchodzącą sobotę i w niedzielę w Pcimiu, nad Rabą, zlot zwolenników turystyki samochodowej z własnym domkiem na kółkach. W programie liczne konkursy i zabawy. Przyjmowanie uczestników już od dziś, od godzin popołudniowych.

leckimi Błękitnymi, outsiderem tabeli, który to zespół nie ma już szans uchronienia się przed spadkiem do niższej klasy. Nie należy więc oczekiwać ciekawego widowiska, jakichś emocji. Zaczęciem natomiast kibiców piłkarskich aby wybrali się na stadion „Białe gwiazdy” wcześniej i obejrzieli finałowy pojedynek turnieju trampkarzy o memoriał Józefa Kohuta (finał rozegrany będzie jako przedmeczek zawodów ligowych). Tu winniśmy zobaczyć zaciętą walkę, przeżyć sporo emocji.

Hutnik pojechał do Pabianic, też na mecz bez znaczenia, jako że obydwie zespoły są mocno uśpiwane w środku tabeli i ani spadek ani awans im nie grozi. Tu także należy spodziewać się tzw. ligowej młotki.

W III lidze Garbarnia podejmuje Glinik Gorlice, Cracovia zmierzy się z rzeszowską Stalą. Wąwiel pojechał do przemyskiego Czuwaju i jeżeli zdoła zremisować, będzie to sukces wojskowy.

Nie siedź w domu

(Dokończenie ze str. 1)
DA — przejazd pociągami do Chełmka — Paprotnik — Libiąż — spacer drogą w kierunku Byczyny do kanału Matylda, a następnie wzdłuż kanału do Chrzanowa — powrót koleją — 16 km wędrowki czyli 16 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 6.30 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 7.00). Bilety do Chełmka w cenie 60 zł, cena biletu powrotnego z Chrzanowa — 45 zł.

NIEDZIELA, 15 BM.

Wycieczka w ramach „IX NIZINNEGO RAJDU NA RATY” — przejazd autobusem PKS do Białego Kościoła — Maszyce — Korzkiew — Wola Zachariaszowska — powrót autobusem MPK — 12 km wędrowki czyli 12 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK i odnaki „Miłośnik Jury”. Zbiórka o godz. 8.50 na dworcu PKS w Bronowicach na os. Widok (odjazd o godz. 9.20) cena biletu do Białego Kościoła — 20 zł, ceny biletów powrotnych: normalne — 22 zł, ulgowe — 11 zł.

Wycieczka nizinna pn. „W DOLINKACH ELIASZÓWKI I RACŁAWKI” — przejazd pociągami do Rudawy — Radwanowice — Dubie — dolinka Racławki — Paczółtowice — Czarna — Czatkowice — Krzeszowice — powrót koleją — 17 km wędrowki plus 5 punktów za zwiedzanie, razem 22 punkty do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK i odnaki „Miłośnik Jury”. Zbiórka o godz. 7.10 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 7.40). Bilety wycieczkowe (powrotne) do Krzeszowic — 24 zł. Jeszcze raz serdecznie zapraszamy do udziału w imprezach, które urządzamy w ramach akcji pn. **NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKE.** (KAS)

wał, będzie to sukces wojskowy.

(I)
W klasie okręgowej odbędzie się w tym tygodniu przedostatnia seria spotkań. Wszystkie mecze rozpoczyna się w sobotę, o godz. 17, a zmierzają się: Cracovia II z Błękitnymi Bodzanów, Dalin Myślenie z Clepardia, Hutnik II ze Świętem Krzeszowice, Kabel z Nawiślanem, Orzeł Piaski Wielkie z Gością Sulkowice, Prokocim z Georytem i Wisła II z Tramwajem. (js)

„100 imprez dla wszystkich”

NA NAJBLIŻSZY weekend Krakowskie TKKF proponuje:

W SOBOTĘ:
* turniej tenisa stołowego — Nowa Huta, os. Stalowe 16 (DMH) — godz. 10;
* zdobywanie popularnej odznaki PZPN (sprawdzian piłkarski dla młodzieży do lat 16) — ul. Komandosów 21 — godz. 10;
* gry i zabawy rekreacyjne dla dzieci i młodzieży — Park Jordana — godz. 11;
* otwarty turniej ringo — Park Jordana — godz. 11;

W NIEDZIELĘ:
* bieg po zdrowie — Park Jordana — godz. 8;
* bieg po zdrowie, Nowa Huta, zalew — godz. 8.30
* turniej kręglarski, rzutki do tarczy i podnoszenie ciężarków — ul. Praska 26 — godz. 15.

Dokąd pójdziemy?

SOBOTA
PIŁKA NOŻNA
Godz. 17. stadion Wisły: Wisła — Błękitni (II liga)
NIEDZIELA
BOKS
Godz. 11. hala Hutnika: Hutnik — Wisła Tczew (o wejście do II ligi)
PIŁKA NOŻNA
Godz. 11. ul. Parkowa 12: Garbarnia — Glinik (III liga)
Godz. 17. stadion Cracovii: Cracovia — Stal (III liga)
KAJAKARSTWO
Godz. 13. przystan Nadwiślanu: „Złoty dzwon Zygmunta”

Marian Wiecezorek - najlepszy

ROZPOCZĄŁ SIĘ XXV Lot Południowo-Zachodniej Polski im. Franciszka Żwirki. Pierwszą konkurencją: przelot na regularność po trasie 170 km, połączony z próbą obliczeniową (identyfikacja 9 zdjęć i 6 znaków) wygrał krakowianin **Marian Wiecezorek**, wyprzedzając Zbigniewa Chrzęszcza (Wrocław), Janusza Darocha (Częstochowa), Wacława Nycza (Rzeszów) i swojego brata Wacława. Sklasyfikowano 20 pilotów.

CZAS PRZESZŁY I PRZYSZŁY

DZIEJE
POWSZECHE
I OSOBISTE

Zamiarem inicjatorów i organizatorów Dni Krakowa sprzed pięciu lat było, przy wykorzystaniu tradycyjnie w czerwcu przypadających uroczystości takich jak Lajkonik czy Wianki, stworzenie prawdziwego festiwalu sztuk wszelakich, przyciągających ludzi z Polski i z zagranicy. Zamiar i intencje pozostały jakby w mocy od 50 lat, ale ani przedwojennym, ani powojennym organizatorom nie udało się ich w pełni zrealizować. Nie mam zresztą o to do nich pretensji. Dni Krakowa nie stały się co prawda wielkim i słynnym festiwalem sztuk, ale z całą pewnością są charakterystyczną, oczekiwaną, lubianą i atrakcyjną dla przybyszów wyjątkowością Krakowa — momentem dla miasta odświętnym.

Jakkolwiek więc nie jest to festiwal, to wszystkie kolejne Dni, od pierwszych poczynając, obfitowały w ciekawe wydarzenia artystyczne lub prawie artystyczne. „Szlakiem” pierwszych Dni był niewątpliwie występ Jana Kiepury na Wawelu; w kolejnych Dniach były pamiętne występy teatrów warszawskich, Polewkowskie „Igrze w gród wala” w Barbakanie, a po wojnie „Odręba postów greckich” na Wawelu, znakomity wędrowny teatr na wozie, któremu sześcioletnia Lidia Zamkow, z czasów nam bliższych przypomniemy takie „szlakiery” jak festiwal muzyki Krzysztofa Pendereckiego, wawelskiego „Hamleta” Wajdy, ubiegłorocznego „Skrzypka na dachu” w wykonaniu Teatru Muzycznego z Gdyni.

Tak więc każde niemal Dni, nawet te, które uznawaliśmy za mniej udane, miały jakiś mocny punkt, jakieś wydarzenie pozostające na długo w pamięci, dla którego opłacał się trud organizatorów i zabiegi publiczności, o uzyskanie biletów.

W tym roku do roli szlakerów pretendują z pewnością: głośny spektakl warszawskiego Teatru Wielkiego „Ludus Danielis”, „Zemsta” Fredry w reżyserii Andrzeja Wajdy, której wystawienie planowane jest na najbliższą niedzielę na dziedzińcu Collegium Nowodworskiego, występy katowickiej WOSPRITV z „Fideliem” Beethovena. Pretendują, ale... jestem przekonana, że bardzo duża grupa krakowian za absolutny szlager tegorocznych Dni Krakowa uzna Wielki Kiermasz na Błoniach. Bo gdzież tu konkurować starej, choćby najpiękniejszej muzyce z bawelnianymi majtkami i wdziankami. Wajda żeby nie wiem jak się natężył nie pokona atrakcyjności butli z gazem, a wszystkie orkiestry Rzeszowskiej nie przeskożą bombonierek i ręczników kąpielowych.

Dni Krakowa u swych początków miały, obok wspomnianych już, również intencje kultywowania tradycji. Otóż nie tylko tradycja, ale i nauka stwierdza, że Kraków powstał na skrzyżowaniu ważnych dróg handlowych prowadzących z północy na południe i ze wschodu na zachód. Codzienność naszego handlu odbiera wiarygodność handlowym tradycjom Krakowa i to, powiedzmy sobie szczerze, nie zawsze z powodów tzw. obiektywnych. Jesteśmy miastem nie najlepiej zaopatrzone w porównaniu z innymi miastami Polski, ale cóż — przywykliśmy i do tego.

Aż tu nagle: „Tam było wszystko” — powiedziała moja znajoma, która po 7 godzinach stania w kolejce nie kupiła ręczników. „Nie dlatego, że zabrakło — dodała — ale po prostu nie doszłam do lady przed zamknięciem stoiska”.

Nasi handlowcy najwyraźniej postanowili nawiązać do odległych tradycji. Trzeba dużo samozaparcia, by tego wszystkiego co było na Błoniach nie sprzedawać normalnie w sklepach, ale chomikować na uroczystą okazję Dni Krakowa. Efekt za to mroźny — stali się bohaterami miasta usuwając w cień wszystkie inne atrakcje z Mundialu włącznie, skłaniając nawet najbardziej leniwych do wielogodzinnej podróży na Błonie.

Jak tak dalej pójdzie, to Dni Krakowa będą miały większą szansę niż festiwale sztuk stać się imprezą konkurencyjną dla Targów Poznańskich. Tereny targowe już mamy.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

Polska, obok Rumunii, Cypru i Malty należy do najuboższych w wodę krajów Europy. Kraków jest jednym z najsuchszych miast w Polsce, o wiekowych, nekanych awariach, rozsypanych się ze starości wodociągach. To tu-

maczy, dlaczego z kranów w naszych mieszkaniach często ledwo, ledwo kapie. Byłoby jednak jeszcze gorzej, gdyby nie ograniczono pragnienia przemysłu.

Oszczędnością
nie wszyscy
się bogacą

W 1980 r. MPWiK wtłoczyło w sieć 79,5 mln m sześć. wody, z czego zakłady przemysłowe zużyły 22,2 mln (28 proc.). W 1985 r. z 80,1 mln m sześć. na fabryki przypało już tylko 14,1 mln (17,6 proc.).

— Żadna duża aglomeracja w Polsce nie może pochwalić się podobnym postępowaniem — mówi Bronisław Kamiński, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Geologii UMK. — Osiągnęliśmy wśród wielkich miast kraju najniższy wskaźnik udziału przemysłu w ogólnym zużyciu wody. Kraków udowodnił, że tkwią tu ogromne rezerwy.

Oszczędzaniem wody długo nikt nie chciał się kłopotać. Łatwiej i wygodniej przecież odkręcić kurek przyłączony do sieci miejskiej niż budować własne ujęcia, martwić się o ich obsługę i konserwację. Zbyt nie uzależnienie od niewydolnych wodociągów zaczęło jednak coraz częściej grozić wstrzymaniem produkcji. Reforma zmusiła dyrektorów do liczenia: Czy bardziej opłaca się korzystać z dostaw MPWiK czy postarać się o własną wodę?

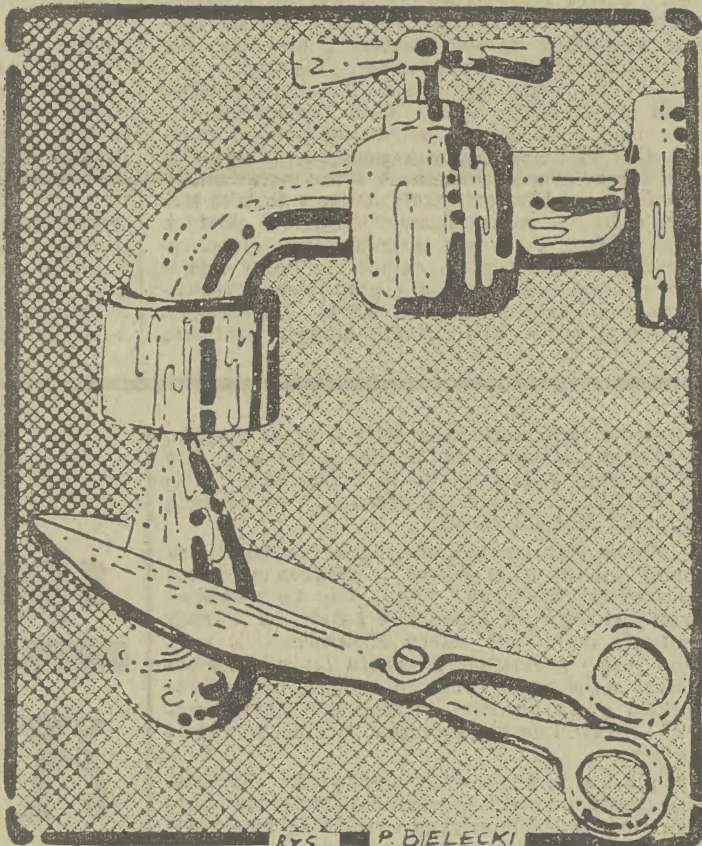
W poskramianiu rozrzuconości skuteczne okazały się również metody administracyjne. Wydział Ochrony Środowiska zbadał gospodarkę wodno-ściekową w około 100 przedsiębiorstwach. Dla 35 „wypijających” łącznie cztery piąte wody przeznaczonej dla przemysłu, wydał polecenia, które szczegółowo określały, w jaki sposób zakład powinien zmniejszyć zużycie wody wodociągowej. Nakazał zamykanie obiegów w instalacjach, większe wykorzystanie własnych wód podziemnych, powrót do opuszczonych, zapomnianych studni, budowę zbiorników, gromadzących wodę w nocy, by w godzinach szczytu móc przynieść ulgę obciążonej sieci miejskiej.

Wszystkie przedsiębiorstwa (w br. 179), które pobierały ponad 500 m sześć. wody miesięcznie, objęto limitowaniem. Prezydent podpisał zarządzenie o karaniu w przypadku przekroczenia limitów. Jeżeli zakład zużyje o 5 proc. więcej wody niż mu przydzielono, płaci za nią dwukrotnie wyższą od normalnej cenę, jeżeli o 30 proc. — dziesięciokrotnie. W ubiegłym roku kary sięgnęły ogółem sumy 44,5 mln zł. Najwięcej zapłaciły „Prefab” i MPEC.

Rygorystyczne oszczędzanie przynosi rezultaty. Spektakularnym tego przykładem są ZBMiA im. St. Szadkowskiego, które w 1980 r. zaczęły z wodociągów 350 tys. m sześć., a w 1985 r. już tylko 241 tys. Do końca przyszłego roku zakłady mają wybudować własne ujęcie i pobór wody z zewnątrz zmniejszy się wówczas do 50 tys. m sześć. rocznie.

Jeszcze większe postępy poczynił „Stomil”. Fabryka ta w 1980 r. kupiła w MPWiK 664 tys. m sześć., a w pięć lat później, po zatrzymaniu wody w obiegach zamkniętych, zaledwie 115 tys., o połowę mniej niż przewidywały decyzje administracyjne.

Wicedyrektor Wydziału Gospodarki Wodnej UMK Bogdan Cisaak pytany o przykłady negatywne wskazuje na „Kabel”, drugiego po Hucie im. Lenina „wodopijcę” w Krakowie (1166 tys. m sześć. w 1985 r.). W fabryce przewodów narzekają, że wartość tamtejszych studni nie nadaje się do celów produkcyjnych. To rzeczywiście problem, w wielu zakładach narzekają na złą jakość studzienną wody, ale nie usprawiedliwia to opieszałości „Kabela” w realizacji innych przedsięwzięć oszczęd-



nościowych. Polecenia wodnych władz miasta ściśle określają terminy ich wykonania.

Zapowiadana restrukturyzacja krakowskiego przemysłu zapewne zwiększy zapotrzebowanie na czystszą niż studzienna wodę z MPWiK, ale dyr. Kamiński uważa, że na razie nie wyczerpano jeszcze wszystkich możliwości w jej oszczędzaniu. Jego zdaniem przedsiębiorstwom produkcyjnym można śmiało odebrać następne 2 mln m sześć. rocznie (spore rezerwy tkwią również w sieciach domowych; jak wykazały pomiary, w nowych budynkach norma zużycia wody na jednego mieszkańca: 200 l na dobę z powodzeniem wystarcza, w starych kamienicach, o nieszczelnych instalacjach, statystyczny lokator zużywa do 1 m sześć. w ciągu 24 godzin; przeciekająca spłuczka w ubikacji potrafi podobno miesięcznie przepuścić bezytycznie do kanalizacji 100 „kubików” wody!).

Najśmieszniejsze jednak, że na takim oszczędzaniu traci MPWiK. Przedsiębiorstwo to ma swój plan sprzedaży, również finansowy. Zakłady przemysłowe kupują wodę po 26,50 zł za metr sześcienny, spółdzielnie mieszkaniowe, PGM po 16,50 zł, a prywatni właściciele kamienic i domków, jednorodzinnych po 60 groszy (!). Wodę, której nie zużyje przemysł otrzymują instytucje użyteczności publicznej: szpitale, żłobki, szkoły itp., a także handel i gospodarstwa domowe. Tymczasem, jak widać, im mniej MPWiK sprzedaje przemysłowi, tym mniej zarobi.

W 1985 r. przedsiębiorstwo nie wykonało planu sprzedaży liczonego w złotychkach. Musiało zapłacić 40 mln zł dodatkowego podatku na PFAZ.

— Dostaliśmy dużo niższe nagrody z zysku — mówi kierownik działu zbytu MPWiK MACIEJ KONDRATOWICZ. — Wszyscy, łącznie z dyrektorem, mieli do mnie pretensje, że za bardzo się zagalopowałem w oszczędzaniu. Nie warto być bardziej papieskim niż papież.

ADAM RYMONT

Wiersz o Krakowie

Ireneusz Lis

Jest taka ulica,
przy której drzewa szczęśliwe,
gdy zerwiesz choć listek.

I wniebowzięte galezie
odsunięte niecierpliwie.

Tam nawet konwalie,
zaczepiane zalotnym uśmiechem,
kiwają białymi głowami
wrozumiale.

A niebo tak rozmarzone
zielonym spojrzeniem, że
trzeba je cucić wieczorem.

Majowe kałuże przechwalają się
Twoim wiosennym odbiciem.

Szczerbate ławki plotkarki,
chichocząc,
podstawiają nogi.

Tylko kamienie —
poważne, milczące,
zazdrosne o nowe Tajemnice.

Jest taka ulica w Krakowie
nad którą księżyc
szepota Twoje Imię.

Jest taka Jama
nad Wisłą,
z której Smok porywa
smutne, zamysłone dziewczęta.

Do Michalika, na Floriańską,
można uciec przed deszczem
— nie poznają
czy to kropla z nieba,
czy iza przyniesiona
pod okiem.
Gdzie jest ta Jama,
w której Kraków
chowa Twoje Imię?

Jest takie szczęście,
wygięte w zardzewiałą podkowę,
złapane na ulicy za guzik,
ulatujące z zapomnianej monety
orzelkiem,
schowane na łące
w czterolistnej koniczynie...

Pod murami Wawelu
odkryłem takie Szczęście,
które ma Twoje Imię.



JAK WIDZIMY PRZYSZŁOŚĆ KRAKOWA

Polski Klub Ekologiczny od początku swojego istnienia domagał się rewizji planu zagospodarowania przestrzennego Krakowa. Stało się bowiem jasne, iż poprzednie koncepcje doprowadziły miasto do progu katastrofy ekologicznej. Gdy powstał nasz Klub — społeczna świadomość zagrożeń ekologicznych była znikoma. Dzisiaj świadomość ta jest już powszechna. Współcześniśmy w jej kształtowaniu. Wyniki badań socjologicznych cytowane w opracowanym przez Biuro Rozwoju Krakowa dokumencie: „Główne kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego i przestrzennego województwa krakowskiego” (wrzesień 1985) wykazują, że w opinii mieszkańców „naruszenie równowagi ekologicznej traktowane jest (...) jako zagrożenie wartości najwyższych tj. życia i zdrowia, zaś Kraków jako miasto zabytków, centrum kultury i sztuki traktowane jest (...) jako ważne źródło prestiżu. Rozwiązanie dwóch wspomnianych problemów okazało się (...) ważniejsze dla mieszkańców miasta niż zaspokojenie potrzeb w zakresie mieszkalnictwa czy wyposażenia w usługi”.

Ten stan społecznej świadomości nie może być niedoceniany. Jesteśmy świadkami rodzaje się wielkiej mądrości i poczucia odpowiedzialności społeczeństwa Krakowa za zdrowie przyszłych generacji i rangę kulturową miasta. Powinno to być punktem wyjścia przy wszelkich decyzjach dotyczących rozwoju Krakowa. Opinia ta podzielićcia bowiem:

- 1) obiektywnie istniejący stan zagrożenia
- 2) społeczne priorytety i aspiracje

Ostatni punkt jest tym ważniejszy, że pomiędzy poprawą w poszczególnych dziedzinach: środowisko — mieszkanie — komfort życia istnieją sprzeczności, które przy dzisiejszych możliwościach naszej gospodarki nie są możliwe do pogodzenia. Władze Miasta muszą zatem dokonać wyboru. Będzie to wybór pomiędzy doraźnym efektem polegającym na zaspokojeniu niektórych bieżących potrzeb dla chwilowego złagodzenia napięć społecznych a rozwiązaniem, które w perspektywie może zapewnić rzeczywistą poprawę warunków życia w mieście. Na naczelnym miejscu stawiamy tu sprawę zdrowia mieszkańców.

Istnieje kilka barier rozwoju Krakowa, na które Polski Klub Ekologiczny zwracał już uwagę w swoich poprzednich publikacjach. (...)

Dwie z tych barier są zasadnicze i decydują o zdrowiu mieszkańców. Są to „bariera powietrza” i „bariera wody”. Pierwsza z nich związana jest z zanieczyszczeniem powietrza, przy czym w rozstrzygającym stopniu chodzi tu o zanieczyszczenia gazowe. W odróżnieniu od pyłów w naszej obecnej praktyce nie mogą być one wyeliminowane.

Druga bariera wiąże się z ilościowym i jakościowym deficytem wody.

Polski Klub Ekologiczny przestrzega przed stwarzaniem iluzji, że w najbliższych latach otrzymamy wystarczające ilości „czystej” energii i ciepła oraz wody z dalekich źródeł, które pozwolą pokonać te bariery. Świadczy o tym analiza naszych ekspertów. (...)

Biorąc pod uwagę istnienie barier i wspomniane wyżej wyniki badań socjologicznych Klub stoi na stanowisku, że wszelkie rozwiązania podejmowane w najbliższym czasie w Krakowie muszą w pierwszej kolejności prowadzić do zmniejszenia zagrożenia ekologicznego, nawet jeśli miałyby się to odbyć kosztem poprawy sytuacji mieszkaniowej i w infrastrukturze.

Na pierwsze miejsce wysuwa się tu teza postawiona już w czasie dyskusji „Quo vadis, Cracovia?” — że przy osiągnięciu wyżej wspomnianych barier — Kraków nie może dalej wzrastać bez ryzyka tragicznych następstw. Polski Klub Ekologiczny z całą odpowiedzialnością nadal przestrzega:

Stanowisko Polskiego Klubu Ekologicznego w sprawie rozwoju społeczno-gospodarczego i przestrzennego Krakowa w latach 1985-95

Krakowowi grozi katastrofa ekologiczna. W pobliżu progów lub barier odpowiedzi systemu (organizmu miasta) na niewielkie nawet zmiany parametrów może być nieproporcjonalnie gwałtowna. (...)

Poczuwamy się tu do obowiązku ustosunkowania się do koncepcji budowy nowych dzielnic, przy argumentacji, iż zastosowanie rozwiązań pozwoli na uniknięcie wzrostu zagrożeń ekologicznych. Jest to niebezpieczne złudzenie. Każde dodatkowe osiedle, nawet zaprojektowane w oparciu o najnowocześniejsze rozwiązania, przyczyni się do dalszego obciążenia całości miasta. Wiemy, że rozwiązanie tego problemu jest niezwykle trudne, lecz brak jego świadomości niesie niebezpieczeństwo daleko poważniejsze. Polski Klub Ekologiczny stoi zatem na stanowisku, iż pierwszoplanowym zadaniem dla Władz Miasta jest podjęcie działań na rzecz doprowadzenia miasta do stanu wszechstronnie rozumianej równowagi. Rozumiemy to jako stabilizację liczby mieszkańców i obszarów zajętych pod zabudowę. Głównym instrumentem tej polityki winna być stabilizacja całkowitej liczby miejsc pracy w Krakowie, zgodnie z postulatem wysuwającym od dawna przez Polski Klub Ekologiczny. Stabilizacja ta — jako czynnik mogący doprowa-

dzić miasto do stanu równowagi — musi być powiązana z daleko idącą a docelowo gruntowną zmianą struktury zatrudnienia w Krakowie, z uwzględnieniem planowanych tu funkcji dominujących. (...)

Ponownie jednak podkreślamy, że zmiany w strukturze zatrudnienia nie mogą prowadzić do wzrostu ogólnej liczby miejsc pracy, co w rezultacie mogłoby zniweczyć pozytywne skutki tej restrukturyzacji. Sprawa szczególnej wagi w ramach restrukturyzacji jest perspektywiczna likwidacja w Krakowie przemysłów surowcowych „nie związanych ani z lokalną bazą surowcową, ani z lokalnym rynkiem” (cytat z opracowania Biura Rozwoju Krakowa). Na naczelnym miejscu staje tu problem Kombinatu Metalurgicznego Huty im. Lenina. W tej sprawie Polski Klub Ekologiczny domaga się realizacji uchwały Rady Narodowej Miasta Krakowa z grudnia 1981 roku i z czerwca 1982 roku.

Zgodnie z poprzednio zajmowanym stanowiskiem Polski Klub Ekologiczny widzi konieczność zastąpienia ilościowego rozwoju Krakowa rozwojem ja-

kościowym we wszystkich dziedzinach. Potrzeba dokonania wszechstronnego manewru, w którym rozwój ekstensywny zostanie zastąpiony intensywnym, a wskaźniki ilościowe jakościowymi — jest podkreślana w licznych wystąpieniach najwyższych Władz Państwowych i Partyjnych. Jednak nigdzie w Polsce potrzeba ta nie jest bardziej pilna i konieczna jak w Krakowie.

Opracowanie Biura Rozwoju Krakowa „Główne kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego i przestrzennego województwa krakowskiego” z września 1985 r., stanowiące podstawę do dyskusji nad założeniami do planu, świadczy, że w myśleniu o Krakowie następują właściwe przewartościowania. Opracowanie to łączy planowanie gospodarcze z przestrzennym, o co zabiegał Polski Klub Ekologiczny. Niezwykle cenne jest położenie nacisku na znaczenie samorządności terytorialnej.

Polski Klub Ekologiczny z wielką satysfakcją odnotowuje te generalne tendencje zawarte w obecnych założeniach, które odzwierciedlają postulaty wysuwane przez Klub od początku jego istnienia. (...) Tendencje te powinny być utrwalane i rozwijane w dalszym procesie perspektywnego planowania. Uważamy jednak, że w niewystarczają-

cym stopniu zostały dostrzeżone dwa podstawowe antagonizmy, które były przyczyną zaistniałej obecnie, krytycznej sytuacji:

- 1) antagonizm: przemysł surowcowy — Kraków
- 2) antagonizm: sytuacja ekologiczna — zaspokojenie aspiracji pragnących uzyskać mieszkanie w Krakowie.

Bez jasnego określenia polityki wobec tych dyalematów — nie można skonstruować wewnętrznie spójnego programu harmonijnego rozwoju miasta. Zdaniem Polskiego Klubu Ekologicznego — przy określeniu tej polityki podstawą powinny być wyniki zacytowanych na wstępie badań socjologicznych. Dlatego spośród trzech wariantów strategii rozwoju społeczno-gospodarczego Krakowa, Polski Klub Ekologiczny opowiada się za wariantem najbardziej stabilizującym miasto, to jest za wariantem dekoncentracji potencjału, z tym jednak, że:

- 1) wskaźniki ilościowe wyznaczające rozrost miasta winny być traktowane nie jako docelowe, lecz jako nieprzekraczalną górne granice. Dla przykładu: miernikiem poprawy sytuacji mieszkaniowej nie powinna być jedynie liczba nowo wybudowanych mieszkań, lecz poprawa ta powinna być osiągnięta w pierwszym rzędzie przez stabilizację liczby ludności a także drogą właściwego wykorzystania rezerw. W tym miejscu podkreślamy brak w dokumencie analizy struktury oczekujących na mieszkanie w Krakowie (określenie wieku, okresu zamieszkania w Krakowie, zawodu z uwzględnieniem przyszłych funkcji miasta itp.)
- 2) region objęty planem nie powinien być traktowany jako układ izolowany od reszty kraju w sensie potencjalnych przepływów demograficznych. Pojemność ekologiczna tego obszaru została już wyczerpana. Grupy ludności, które ciągną ku wielkomiejskim centrom, przy przyjęciu tego wariantu zostaną wchłonięte w innych regionach kraju, gdzie zapotrzebowanie na siłę roboczą jest duże i istnieją odpowiednie warunki osadnicze.

Pragniemy podkreślić, że wskazane w opracowaniu Biura Rozwoju Krakowa wady omawianego wariantu mają na ogół charakter pozorny a niekiedy są zaletami jak stymulacja „szybkiego” przestawienia gospodarki na nowe formy organizacyjne.

Polski Klub Ekologiczny stoi na stanowisku, iż uchwała Rady Ministrów uznająca Kraków za obszar specjalnie chroniony powinna być drogowskazem wyznaczającym kierunek wszelkich przedsięwzięć określających przyszłość Krakowa. Spełnienie naszych postulatów jest niezbędnym warunkiem realizacji tej uchwały.

Polski Klub Ekologiczny
Zarząd Okręgu Małopolska

Kraków 25 lutego 1986 rok

Echo-sonda

Czy zamykać Kraków?

Tydzień temu przy telefonach w naszej redakcji zasiadli prezesi: Polskiego Klubu Ekologicznego — Zygmunt Fura i Obywatelskiego Komitetu Ratowania Krakowa — Adam Guła. Z ich inicjatywą zadaliśmy wcześniej Czytelnikom „Echa Krakowa” ekstremalnie sformułowane pytanie — „Czy zamknąć Kraków?”

Podczas przygotowywania i ogłaszania tej sondy, w redakcyjnych rozmowach pojawił się niepokój, czy całej akcji nie zdominują ci krakowianie, którzy czekają na mieszkania już kilkanaście lat i tak postawiony przez nas problem wywoła wśród nich oburzenie i protesty. Tymczasem stało się zupełnie inaczej.

Telefonów było bardzo dużo i nikt ani raz nie powiedział — budować, budować jak najwięcej, bo nie mamy gdzie mieszkać. Wręcz przeciwnie do obu społecznych organizacji i naszej redakcji apelowało, by użyły wszystkich swych wpływów i przekonały władze miasta o konieczności powstrzymania żywiołowego rozrostu miasta.

— „Jak nazwać ludzi, którzy do przepelnionego naczynia daleją leją wodę?” — pytała urzędniczą administracji państwowej, która, jak przyznała, przez blisko 20 lat pracy miała w rękach większość dokumentów, pokazujących nierozważną politykę inwestycyjną w Krakowie.

— „Po co powiększać przemysłowy rynek pracy, po co ciągnąć do Krakowa mieszkańców okolicznych wsi dając im mieszkania w blokach? Strach człowieka ogarnia, gdy czyta w prasie kolejne ogłoszenia, że HiL przyjmie robotników do pracy. Przecież już dziś nie można się dostać do tramwaju a w nie dogrzanych zimną mieszkaniach na dodatek brakuje wody” — Chemik BARBARA BARTOSIK.

— „Czas wreszcie zdecydowanie i konsekwentnie wziąć się za modernizację krakowskich zakładów przemysłowych, przede wszystkim tych najbardziej zanieczyszczających środowisko. Doszliśmy do takiego momentu, że nie wystarczy już obietnice i dobre chęci — trzeba konkretnych działań” — emerytowany inżynier EMIL TARKA.

— „Przede wszystkim ratować, ratować to, co mamy w Krakowie najcenniejszego, czyli zabytki.

Korzystać z tych możliwości jakie Kraków posiada. Nie musimy zarabiać na ciężkim przemyśle. Kto dziś pamięta, że Swoszowice to uzdrowisko, z którego Kraków czerpał duże dochody?” — pedagog HELENA CZERNIAKOWA.

— „Gdzie jest powiedziane, że każdy absolwent wyższej uczelni musi dostać w Krakowie pracę i mieszkanie? Budujemy tylko tyle by zaspokoić potrzeby rodowitych krakowian i tych, na których pozostaniu w mieście zależy Krakowowi. Z racji swojej pracy obserwuję od wielu lat niepokojące zjawisko wypierania z miasta starych rodzin krakowskich przez bardziej obrotowy napływowy element” — czytelniczka, prosząca o nieujawnianie nazwiska.

Tych kilka zacytowanych wypowiedzi charakteryzuje przebieg całej trzygodzinnej sondy. We wszystkich głosach jak bumerang wracało żądanie przyspieszenia modernizacji infrastruktury technicznej miasta, podniesienia poziomu życia w Krakowie, nadgonienia standardu cywilizacyjnego godnego środkowoeuropejskiego miasta końca XX wieku. Upominano się też o metro.

Nie mamy ambicji bycia milionową metropolią — mówili nasi rozmówcy — wolimy być mniejszym miastem ale pięknym i zdrowym.

Niejako na marginesie głównego wątku sondy pojawili się też wypowiedzi dotyczące charakteru starego centrum. Krakowianie z niepokojem dzielili się obserwacjami wyprowadzania z zabytkowych kamienic mieszkańców i oddawania ich instytucjom. Nawet jeśli są to tzw. instytucje kulturalne to i tak na ogół wczesnym popołudniem zamiera w nich życie i najpiękniejsze zabytki straszą ciemnymi oknami. Tyłko stali mieszkańcy potrafią sprawić, że dom żyje przez całą dobę i ma o niego kto dbać.

Gdy minęła wyznaczona godzina i odłożyliśmy słuchawki telefonów zapytałam naszych gości co sądzą o przebiegu sondy?

ADAM GUŁA — „Jestem zaskoczony jednolitością i zgodnością z naszymi tezami poglądów tych, którzy dzwonili. To świadczy, że nie błądzimy. Cieszy mnie obywatelskie spojrzenie i troska o całość naszego miasta, jaka wynikała z wypowiedzi krakowian. Jestem wdzięczny „Echu” za podjęcie tego drażliwego i trudnego tematu. Ta wymiana poglądów może być tylko z pożytkiem dla Krakowa”.

ZYGMUNT FURA — „Jestem rozczarowany efekcją, dlatego, że nie zadzwonił opomenci naszego stanowiska, którzy na pewno są. Mamy świadomość, że hasła, które prezentujemy (zwłaszcza dotyczące wstrzymania rozrostu Krakowa) nie są tak popularne społecznie, jak by to wynikało z sondy. Okazało się jednak, że Polski Klub Ekologiczny pozyskał kolejnych sympatyków. Jestem wdzięczny „Echu” — i to nie jest kurtuazja — za podjęcie tego kontrowersyjnego tematu w taki właśnie sposób”.

Rozmowy podслуchiwała:

EWA SMĘDER

Pozorne sprzeczności

Artkuł „Kraków — miasto zamknięte?” wywołał żywą reakcję Polskiego Klubu Ekologicznego, Obywatelskiego Komitetu Ratowania Krakowa, Czytelników piszących i dzwoniących do redakcji. Z zamieszczonych tu listów obu stowarzyszeń wynikać może, że błędnie zrozumiałam postulat zawarty w Stanowisku PKE w sprawie rozwoju społeczno-gospodarczego i przestrzennego Krakowa w latach 1986—1995. Dokument ten oraz Odezwę Obywatelskiego Komitetu Ratowania Krakowa publikujemy dziś z bardzo niewielkimi skrótami. Odpowiadając na skierowane do redakcji i do mnie listy muszę stwierdzić, że i moje, zawarte w artykule stwierdzenia nie zostały odczytane właściwie. Zarzut, iż użyłam sformułowania „Kraków — miasto zamknięte?”, którego nie ma w dokumencie PKE jest słuszny. Takiego sformułowania nie ma. Jest ono odbiciem mojego odczucia wyniesionego z lektury dokumentu i zostało opatrzone znakiem zapytania sugerującym konieczność dyskusji nad problemami zawartymi w stanowisku Polskiego Klubu Ekologicznego.

W artykule podkreśliłam wyraźnie, że zgadzam się z postulatami PKE dotyczącymi zmiany struktury zatrudnienia w Krakowie, stabilizacją ilości miejsc pracy, restrukturyzacji krakowskiego przemysłu, a w perspektywie likwidacji uciążliwych i dewastujących środowisko przemysłów surowcowych. Uważam, że ten kierunek działań jest ze wszech miar słuszny i pożądany, bowiem on właśnie doprowadzić może w efekcie do stabilizacji miasta, zahamowania jego nie kontrolowanego rozwoju, uporządkowania urbanistycznego, po prostu do poprawy jakości życia w Krakowie.

Moje wątpliwości budzą natomiast sformułowania dotyczące budownictwa mieszkalnego oraz napływu ludzi spoza Krakowa do miasta. W rozwoju miast nie trudno zaobserwować pewne prawidłowości, chociaż... z miastami jest tak, jak z ludźmi — nie ma dwu takich samych. Porównania zawarte w dokumentach Polskiego Klubu Ekologicznego i Obywatelskiego Komitetu Ratowania Krakowa są momentami efektowne. Wiadomo jednak, że tak jak stosowanie ogólnych zasad leczenia (posługuje się tu nierzadymi porównaniami) musi być dostosowane do indywidualności pacjenta, tak niemożliwe jest przeniesienie doświadczeń, które sprawdziły się w miastach o innej wielkości, innej historii, innej specyfice. W Krakowie musimy wypracować rozwiązania właściwe Krakowowi. Nie jesteśmy ani małym Oxfordem,

ani małym Asyżem, ani wielomilionowym Londynem.

Przy niewydolności tzw. infrastruktury miasta problem mieszkań jest rzeczywiście bardzo poważny. Gdybym chciała ironizować, powiedziałabym, że największymi sprzymierzeńcami obu stowarzyszeń są w tej chwili budowlani, którzy w ciągu minionego półrocza wybudowali... nieco ponad 200 mieszkań. Gdyby nadal zachowali to tempo, to doprawdy nie ma o co kruszyć kopii. Rzecz jednak idzie o założenia, których owoce zbierać będziemy za wiele lat.

Stwierdzenie, że każde nowe mieszkanie, to dodatkowe obciążenie i tak już przeciążonego organizmu miasta jest prawdziwe, ale niewiele z niego wynika. Nacisk na budownictwo mieszkaniowe nie ustanie tak długo, jak długo Kraków będzie pompą ssącą ludzi. Trzeba więc ustalić kolejność działań. To po pierwsze. Po drugie bardzo obawiam się niewykwalfikowanego robotnika — możliwość zarobienia, nie zniknie jego zainteresowanie miastem. I sprawy tej nie rozwiążą żadne ograniczenia. Spowodować mogą jedynie dodatkowe pogorszenie warunków życia w mieście.

W opublikowanych tu dokumentach i listach wyczuwam niechęć do tzw. elementu napływowego. Jest ona o tyle zrozumiała, że w latach minionych obserwowaliśmy w Krakowie rzeczywiście gwałtowną i nie kontrolowaną migrację do Krakowa. Sposoby jej powstrzymania wskazuje właśnie stanowisko PKE. Nie wyobrażam sobie natomiast, iż proces ten mógłby zaniknąć zupełnie. Byłoby to wbrew zdrowemu rozsądkowi i tradycji Krakowa. Nie trzeba bowiem być wielkim znawcą jego historii, by wiedzieć, iż ogromna większość ludzi, którzy dobrze się w niej zapisali była przybyszami spoza Krakowa.

Sprzeczności pomiędzy mną, a autorami listów wywołanych artykułem „Kraków — miasto zamknięte?” są pozorne. Różnimy się jedynie w sposobie rozumienia akcentów. Rozumiem, że chcąc poruszyć umysły i zmobilizować opinie publiczną Obywatelski Komitet i Polski Klub Ekologiczny używają sformułowań mocnych, nawet przerysowanych. Chciałabym jednak powtórzyć to, co już powiedziałam w poprzednim artykule — nie tworzę mymi przerysowanymi kolejnymi iluzji. Żywe, żyjące i rozwijające się miasto za jakie uważam Kraków (nie mylić z miastem rozrastającym się) żyje według reguł, których nie można bez ryzyka popełnienia niewybaczalnych błędów lekceważyć. Ze skrajności, która spowodowała nie kontrolowany i fatalny w skutkach rozrost miasta nie popadajmy w drugą skrajność. Może się bowiem wówczas zdarzyć (pożółże się znów medycznym porównaniem), iż operacja się udała, ale pacjent zmarł.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK



Braci Jamków: Ludwika (1902–1944) i Tadeusza (1897–1944) — mieszkańcy Bieżanowa, zginęli w Oświęcimiu aresztowani przez gestapo za działalność konspiracyjną. Ulica ich imienia znajduje się w Bieżanowie, biegnie od kościoła do ul. M. i St. Jaglarzów.

Braci Schindlerów: Wincentego (1873–1939) i Rudolfa (1884–1960) — konstruktorzy pierwszego na ziemiach polskich samolotu w 1909 r. Budowę samolotu (jednopłatowca, co było na owe czasy rewelacją) zapoczątkowano w Mogile, a zakończono w warsztatach w Wiener Neustadt, gdzie wiosną 1910 r. samolot odbył próbną loty. Samolot nie zachował się, natomiast w krakowskim Muzeum Lotnictwa i Astronautyki przechowywany jest silnik pochodzący z firmy Austro Daimler. Bracia Schindlerowie pochowani są na cmentarzu Rakowickim, a ulica ich imienia znajduje się w Nowej Hucie na osiedlu Wywizjonu 303, przecznica ul. Rewolucji Październikowej.

Konstantego Brandla (1880–1970) — malarz i grafik, urodzony w Warszawie. Studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i w Paryżu, dokąd przeniósł się na stałe w 1904 r. Początkowo specjalizował się w grafice, a od 1945 r. zajął się malarstwem. Zyskał uznanie światowej krytyki, a jego prace są poszukiwane przez kolekcjonerów. Po-

nad 350 prac przekazał Polsce, z czego krakowskie Muzeum Narodowe otrzymało 225 obrazów. Konstanty Brandel ma swą ulicę w Podgórzu, boczna ul. Rybitwy.

Józefa Macieja Brodowicza (1790–1885) — lekarz, profesor UJ, organizator szpitalnictwa i zakładów naukowych w Krakowie, trzykrotny rektor UJ. Medycynę studiował w Wiedniu, gdzie w 1817 r. doktoryzował się. W 1823 r. objął w Krakowie katedrę terapii. W latach 1841–1846 był komisarzem zakładów naukowych w Krakowie, w 1850 r. przeszedł na emeryturę. Zasiadł jako znakomity organizator, udało mu się ściągnąć do Krakowa wielu wybitnych profesorów medycyny. Mieszkał przy ul. Strzeleckiej (wtedy Krzyżowej), skąd odbywał pie-sze spacery nad Białuchę, siadał tam pod ulubioną wierzba i pisał wiersze. Droga jego spacerów — dziś główna ulica osiedla Oficerskiego — nosi jego imię. Pochowany jest na cmentarzu Rakowickim.

Kazimierza Brodzińskiego (1791–1835) — poeta, krytyk literacki, profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Urodził się w Królowce koło Wiśnicza, do szkół chodził w Tarnowie i Krakowie. W 1809 r., gdy oddziały księcia Józefa Poniątkowskiego wkroczyły do Krakowa, Brodziński wstąpił do wojska. Do 1811 r. stacjonował w Krakowie, a w wolnych chwilach studiował w UJ jako wolny słuchacz. Kwaterną miał u Ambrożego Grabowskiego (późniejszego teścia Karola Estreichera sen.), z którym nawiązał serdeczną przyjaźń. Brał udział w napoleońskiej wyprawie na Moskwę, a w bitwie narodów pod Lipskiem w 1813 r. został ranny i dostał się do pruskiej niewoli. W 1814 r. był już w Warszawie. Popularność przyniosła mu elegia napisana z okazji sprowadzenia zwłok księcia Józefa do Warszawy. W 1818 r. wykładał w szkołach oo. Pijarów literaturę polską, a od 1822 r. — na Uniwersytecie Warszawskim. Był twórcą estetyki jako odrębnej nauki. Został także sekretarzem Dyrekcji Rządowej Teatru Narodowego, współpracował z „Pamiętnikiem Warszawskim”, był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Najbardziej znanym poematem Brodzińskiego jest ogłoszony w 1820 r. „Wiesław”. Dokonał także licznych przekładów z literatury: greckiej, łacińskiej, skandynawskich, hebrajskiej, słowiańskich. Mickiewicz nazwał Brodzińskiego „naczelnikiem szkoły romantycznej w Polsce”. Ulica jego imienia znajduje się w Podgórzu i dochodzi do Wisły.



Kraków na starej fotografii

Historii i Zabytków Krakowa stoczyło m. in. ciężką batalię o uratowanie (opuszczonego zresztą) kościoła św. Ducha, który popadł już w całkowitą ruinę oraz ruder, jakie pozostały z zabudowań przyszpitalnych. Władze miasta postanowiły natomiast zburzyć te obiekty, a odzyskany teren przeznaczyć pod budowę gmachu Teatru Miejskiego. Jaki był końcowy rezultat tych zajadłych sporów, wiemy już z dzisiejszego wyglądu tego miejsca. Dziś prezentujemy na archiwalnej fotografii (aż) owe zabudowania przyszpitalne podczas ich wyburzania.



Krakowskie kopce (III)

Przekleństwo lemańskiego tyra

„Przesławna Wando! z cnót i wdzięków twarzy

Na cóż ci zalet przydało się tyle?

Byłaś królową i bóstwem mocarzą,

Dziś w szczupłej mieszkasz mogile”.

(Franciszek Wężyk „Okolice Krakowa”, 1820 r.)

W odległości zaledwie kilkuset metrów od wejścia do Kombinatu Metalurgicznego Huta im. W. I. Lenina w Nowej Hucie wznosi się kopiec Wandy. Wspiąwszy się na niego, można oglądać imponującą panoramę tego Kombinatu, leżącego w całej okazałości u jego stóp. Kopiec ów, który znana każdemu Polakowi legenda wiąże z córką Kraka, Wanda, stanowi niejako ogniwo, łączące najstarsze, przedhistoryczne czasy Polski, z jej najnowszymi dziejami.

Kopiec wznosi się na wysokiej skarpie (238 m n.p.m.), w widłach Dłubni i Wisły, ale w odległości około 2 km na północ od tej ostatniej. Wysokość kopca wynosi ponad 13 m, średnica podstawy 45–55 m, średnica ścietego szczytu 9,5 m, objętość około 9006 m³. Podobnie jak kopiec Krakusa, jest nieco przysadkowaty, kopulasty, a wskutek osiadania ziemi na pewno znacznie niższy niż pierwotnie. Dzięki położeniu na wysuniętym cyplu, rozciąga się z niego daleki widok, szczególnie piękny na Dolinę Wisły z Puszcza Niepołomicka, a za nią — na Pogórze Wielickie i Beskidy oraz w kierunku zachodnim na dzielnicę Nowa Huta, w głębi — na śródmieście Krakowa.

Zatem wśród ruchu, szumu, rwetu, a także, kiedy zawieją wschodnie wiatry — również w oparach dymów, wydobywających się z kominów wielkich pieców i innych zakładów Huty, wznosi się niewzruszony kopiec Wandy, drwiąc sobie z upływu czasu, przemian, które wokół niego nieustannie się dokonują. Wierny jest chyba przekleństwu, a zarazem i przepowiedni, które rzucił na patronkę tego kopca, podaniową królową Polski, Wandę, pewien tyran lemański (tj. alemański czyli niemiecki — przyp. J.Z.): „Wanda niech rozkazuje morzu, Wanda przestworzom. Wanda niech bogom nieśmiertelnym za swoich składa ofiarę (...)”.

Tak napisał na początku XIII w. Mistrz Wincenty zwany Kadłubkiem w swej „Kronice polskiej”. Podanie o Wandzie ujął on zresztą niezwykle zwięźle, w kilku zaledwie zdaniach; znalazła się w nich niezwykle bogata treść, która do dziś bulwersuje historyków. Oto po śmierci Kraka (u niego: Grakcha) cały lud powierzył rady nad krajem jako królowej jego córce Wandzie. Wanda była nad podziw piękna i mądra. Do jej kraju wtargnął tyran lemański w zamiarze zniszczenia go i zagarnięcia niby-wolnego tronu. Lecz wojsko tyra po przybyciu na miejsce zostało jakby rażone promieniem słońca i odmówiło walki, ulegając nadludzkiemu majestatowi Wandy. Wówczas król lemański rzucił podane wyżej przekleństwo i odebrał sobie życie, rzucając się na dobyte miecz. Wanda zaś nadal szczęśliwie panowała, a Wisła, która płynęła przez środek kraju, od jej imienia otrzymała nazwę Wandalus.

Jak więc widzimy, u Mistrza Wincentego, który pierwszy podanie to notował, nie ma jeszcze miłości rycerza niemieckiego do Wandy, którego ona jakoby nie chciała, nie ma samobójczego skoku Wandy do Wisły, nie ma też w ogóle jej mogiły w kształcie kopca.

To wszystko dopisali dopiero następni kronikarze w ciągu około dwu wieków. Mistrz Wincenty mógł niby-podanie sam wymyślić, mógł powtórzyć krą-

zące wśród ówczesnych warstw oświeconych uczone dociekania, ale mógł też korzystać z oryginalnych podań ludowych, ubrawszy je tylko w okragłe słowa. Że podanie o Wandzie rzeczywiście istniało, a nie zostało wymyślone, świadczą słowa autora „Kroniki polsko-śląskiej” (z około 1280 r.): „O tej Wandzie krąży wiele opowiadań”.

Istotne zmiany do opowieści o Wandzie wprowadziła dopiero niewiele późniejsza „Kronika Wielkopolska”, w której zawarte jest stwierdzenie, że imię Wanda pochodzi od słowa „węda”, bowiem piękność tej kobiety pociągała wszystkich niby wędka. W „Kronice Wielkopolskiej” król alemański „miłuje” już Wandę, ale nadal o wzajemności z jej strony mowy nie ma żadnej; kiedy został przez nią wzgardzony, a poselstwo z nieczym odprawione, bo Wanda wcześniej ślubowała nigdy nie wychodzić za mąż, przybył z wojskiem, pragnąc sła ją zdobyć. Wanda ze swoimi zastępami wyszła mu na przeciw. Ale wówczas król tknięty do głębi miłością i oburzeniem odstąpił bez walki i popełnił samobójstwo. Wanda zaś z wdzięczności za zwycięstwo ofiarowała się bogom i skoczyła do Wisły.

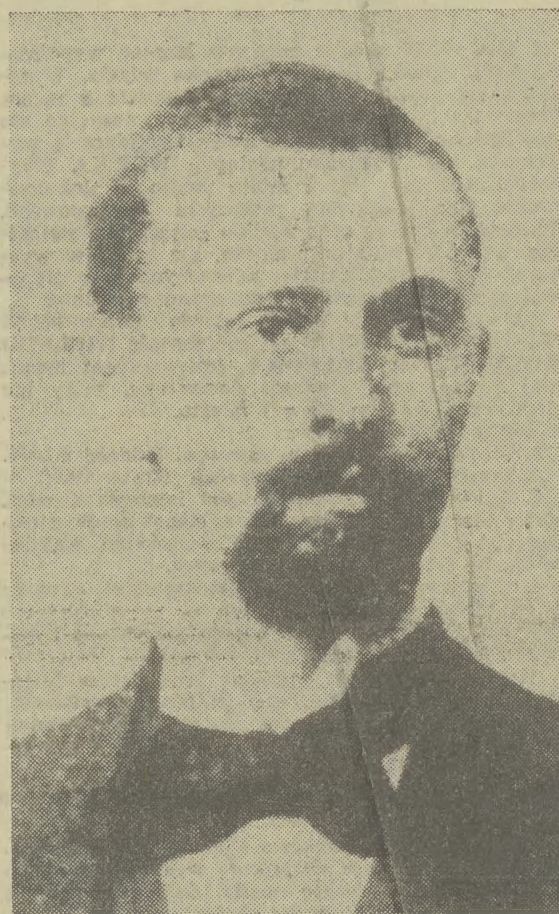
Im później, tym podanie coraz bardziej obrastało w wymyślnie przez kronikarzy szczegóły, a te z kolei przejmowane były przez ich następców i lud, który często przyjmował je za własne.

Jan Długosz wszystkie wersje swych poprzedników przed 1480 r. skrzętnie wynotował, wygładził, połączył w logiczną całość, następnie zrecznie wykorzystał swą wszechstronną znajomość antycznych pisarzy (a w szczególności Justyna i Liwiusza), dostosował całą opowieść do gustów swej epoki i z podania o Wandzie stworzył w słynnych „Rocznikach” swego rodzaju dzieło literackie, wielokrotnie obszerniejsze od pierwowzoru u Mistrza Wincentego. Mimo rozbudowanej formy, nie znajdujemy właściwie tutaj żadnych bardziej istotnych elementów, jeśli nie brać pod uwagę nadania księciu niemieckiemu imienia Rytogarus (nie: Rytgier!) oraz skoku do Wisły z mostu. To ostatnie sformułowanie razi trochę swą szczytnością, szczególnie w odniesieniu do czasów około 400 lat przed naszą erą, który to czasokres wydarzeń wynika z kontekstu zapisu. Rytogarus Długosz zapewne zapożyczył z dzieła Prokopa z Cezarei „O wojnie gotkiej” z VI w. naszej ery.

Budzi wielkie zdziwienie i podważa wiarygodność relacji Długosza fakt, że dysponuje on ogromną ilością szczegółów oraz cytuje dosłownie obszernie wypowiedzi „osób dramatów” i to z czasów, kiedy nie posiadał żadnych (!) źródeł historycznych. W tym kontekście na większe zaufanie zasługuje zwięzły i wymowny w swej prostocie przekaz podania Mistrza Wincentego, który — mimo zastrzeżeń wielu krytyków — chyba rzeczywiście przytoczył krążące wśród ludu wieści.

Po Długoszu podanie o Wandzie, jak żadne inne z podań krakowskich, zaczęło żyć własnym życiem i w dalszym swym rozwoju stało się autentyczną legendą ludową, w której — być może — współbrzmiały pozakronikarskie elementy. Żaden bowiem z „wielkich kronikarzy” nie podał, że Wanda odwzajemniała uczucia Niemca Rytogara, a w Wiśle dobrowolnie zginęła tylko dlatego, aby uratować lud polski od panowania wroga narodu polskiego, niemieckiego księcia. Na mityczne szczyty bohaterstwa wyniosła ją zaś XIX-wieczna literatura romantyczna.

JULIAN ZINKOW



Stanisław Kopernicki — prezes Cracovii i założyciel ZPPN, od września 1911 roku wiceprezes AZPN

Nie ma co ukrywać, iż przystąpienie Cracovii w lutym 1910 roku do Austriackiego Związku Piłki Nożnej „spotkało się zrazu z potępieniem ze strony pewnej części opinii publicznej, która dopatrywała się w nim postępek niepatriotycznego”. Rychło jednak okazało się, że interesy sportowe galicyjskiego piłkarstwa przemawiały raczej za Cracovią, która od początku swej przynależności do AZPN konsekwentnie dążyła do utworzenia w jego ramach autonomicznego związku polskiego. Jak pamiętamy, z czasem koncepcja ta zyskała pełne poparcie Wiednia. Nic więc dziwnego, że prezes Cracovii Stanisław Kopernicki, jako jeden z czterech delegatów AZPN, uczestniczył już w kongresie FIFA, odbytym w Dreźnie w czerwcu 1911 roku, na którym z pewnością dyskutował on o mającym powstać w Galicji autonomicznym Związku Polskim Piłki Nożnej.

Po powrocie Stanisława Kopernickiego z kongresu FIFA, 25 czerwca 1911 roku odbyło się we Lwowie spotkanie przedstawicieli miejscowych Czarnych i Pogoni oraz Cracovii i Robotniczego Klubu Sportowego z Krakowa. Na spotkaniu tym najprawdopodobniej powołano komitet organizacyjny ZPPN ze Stanisławem Kopernickim na czele oraz przyjęto projekt statutu, który ostatecznie został zatwierdzony przez władze 23 grudnia 1911 r.

Statut ZPPN głosił między innymi: „Językiem urzędowym Związku jest polski. Związek ma na celu rozwój i uszlachetnianie sportu piłki nożnej oraz popieranie rozwoju należących do Związku towarzystw. Członkiem Związku może być każde towarzystwo sportowe polskie w Galicji, uprawiające także sport piłki nożnej”. Zaś ostatni paragraf statutu ZPPN stanowił, że „zarząd Związku Austriackiego ma prawo zawiesić, względnie zmienić uchwałę Związku Polskiego, jednakowoż z podaniem powodów. Od zawieszenia tego przysługuje Związkowi Polskiemu prawo odwołania do władz Federacji Międzynarodowej”. Wynikałoby z tego, że autonomiczne uprawnienia ZPPN były bardzo szerokie, skoro przysługiwało mu prawo rozstrzygania ewentualnych sporów z AZPN na forum FIFA!

Konstytuujące walne zebranie ZPPN odbyło się w Krakowie 21 stycznia 1912 r. Uczestniczyli w nim delegaci Czarnych i Pogoni ze Lwowa oraz pięciu klubów krakowskich, którymi najprawdopodobniej były: AZS, Cracovia, Polonia, RKS i Wisła. Na zebraniu tym zawiązano oficjalnie ZPPN oraz wybrano jego pierwszy statutowy zarząd w składzie: prezes — prof. dr Ludwik Żeleński (Kraków), wiceprezes — inż. Ludwik Christelbauer (Lwów), członkowie — Kazimierz Hemerling (Lwów), Antoni Januszewski (Kraków), dr Zdzisław Jachimicki (Kraków), Stanisław Kopernicki (wiceprezes AZPN), dr Karol Liszniewicz (delegat do AZPN), inż. Aleksander Litwinowicz (Lwów) i hrabia Władysław Ro-



Faktyczny twórca PZPN

stworowski (Kraków). Z uwagi na wybranie krakowianina prezesem ZPPN, jego siedzibą został Kraków. Natomiast po powierzeniu tej funkcji, w lutym 1913 roku, inż. Ludwikowi Christelbauerowi, siedzibę ZPPN przeniesiono do Lwowa.

Począwszy od wiosny 1912 roku ZPPN prowadził już ożywioną działalność sportową. W czerwcu tego roku zostały zainaugurowane coroczne spotkania drużyn Krakowa i Lwowa (3:1). Sierpień 1913 roku przyniósł pierwszy występ reprezentacji Galicji, pokonanej (1:2) w Krakowie przez wspólny zespół najlepszych piłkarzy Śląska i Moraw. W tymże roku ZPPN przeprowadził także pierwsze mistrzostwa Galicji z udziałem klubów I klasy, to jest lwowskiej Pogoni oraz Wisły i Cracovii, zakończone sukcesem tej ostatniej.

Wybuch pierwszej wojny światowej przerwał owocną działalność ZPPN, którą tenże wznowił dopiero późną wiosną 1919 roku, przy czym od razu, „jako organ naczelny w sprawach footballowych dla obszaru dawnego zaboru austriackiego, postanowił podjąć inicjatywę dla stworzenia ogólnopolskiego związku”. W efekcie podjętych działań, w grudniu 1919 roku powołano do życia Polski Związek Piłki Nożnej, na siedzibę którego wybrano Kraków, będący kolebką naszego piłkarstwa i posiadający liczną grupę uznanych już działaczy.

W tej sytuacji nadzwyczajne walne zebranie ZPPN, odbyte we Lwowie 16 maja 1920 roku, podjęło decyzję o jego rozwiązaniu, przekazując równocześnie pozostałe po nim fundusze „na cele plebiscytowe: 1000 marek na Cieszyń, 1000 marek na Górną Śląsk, 1000 marek na Mazury”. Tym patriotycznym akcentem zakończył więc swój żywot Związek, którego działalność stworzyła praktycznie podwaliny organizacyjne i programowe pod dynamiczny rozwój piłkarstwa w Polsce niepodległej oraz który był inicjatorem i faktycznym twórcą PZPN!

RYSZARD WASZYL

